

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji S. Marcini
No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłomaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów
w Wiedniu 18 fl., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwaj-
caryi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcji 23 l., w Ame-
ryce 6 tal. 7 1/2 sgr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przy nia
w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolono-
czowego niemiecko-austriackiego, należących urzędów po-
czynów. W innych krajach na tylko nadzwyczajnie
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do ekspedycji Dzien. Pozna.

Reklama
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one bę d

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No 8. — W Hamburgu, Frankfurtu n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34, i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurtu n. M. Daube & Comp. — W Wroclawiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajorński. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 22 marca.

Ogólna uwaga skierowaną dziś jest przeważnie na obrady parlamentu angielskiego, gdzie p. Horsman po wtórnie wniósł interpelację, dotyczącą sprawy „Alabama”. P. Horsman żąda, aby wnioski, jakie gabinet angielski zamierza w tej sprawie przesłać do Waszyngtonu, wtedy dopiero były prawomocne, gdy parlament wyrzuci co do nich swą opinię. O ile nam się zdaje, nie służy tutaj p. Horsmanowi tyle o układy w rzeczonyj sprawie, ile o przyznanie parlamentowi nowej atrybucji kosztu korony. Czy obecny gabinet a przedewszystkiem jego przewodniczący jest lub nie przeciwnym owemu wnioskowi, trudno odgadnąć z jego odpowiedzi; p. Gladstone bowiem oświadczył, „że kwestya, czy prawo korony zawierania podobnych między narodowych układów może być w ogóle ograniczone, musi i powinna być podciągnięta pod obrady”, zdaje się przeto, że prawo korony należy uważać jako nie zostające po za granicami wszelkiej dyskusji. Prawdopodobnie jest jednakże, że ani Izba parów ni opozycja konserwatywna w Izbie niższej nie zgodzą się na podobną zmianę konstytucji, obierającą koronę z jednego z tych nie wielu przywilejów, jakie jej dotąd pozostały. Przewidując to oświadczył p. Gladstone, że wniosek p. Horsmana idzie za daleko, i przyobiecał zdawać parlamentowi dokładne relacje o wszelkich zmianach, jakie mogłyby zajść w sprawie Alabamy.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu zakończyło już obrady budżetowe. Deputowany p. Carayon Latour postawił przy tej sposobności ponownie wniosek, zmierzający do ustanowienia dwuprocentowego podatku od wszelkich ruchomych i nieruchomych wartościowych przedmiotów, będących własnością obywateli francuzkich, a to na pokrycie 3 miliardów kontrybucji wojennej. Izba wniosek ten przekazała osobnej komisji zajmującej się ocenianiem podobnych propozycji.

Równocześnie Izba włoska ukończyła obrady nad ustawą skarbową.

Według ostatnich wiadomości z Madrytu nieprzejazdowi stronnictwo poczyniła tracić wpływ dotychczasowy. Karliści krzątają się bardzo pilnie i zapopatrują w broń, powstanie atoli w chwili obecnej uważają za niemożliwe.

Wczoraj po zamknięciu Dziennika odebraliśmy telegram z Berlina, który zawiadamia, iż minister spraw wewnętrznych oświadczył, że przed tygodniem nie może odpowiedzieć na interpelację p. Schorlemmera co do listu p. Windhorsta (znalezionego między papierami ks. Kzmińskiego), przyczem dodaje p. minister, iż nie wie, jak list ten mógł się dostać do publicznej wiadomości.

Do nas doszedł nas telegram o dalszych obradach Izby deputowanych nad nową ordynacją prowincjonalną. Dotychczas ustawa została przyjęta według edakcyi komisji. Poprawka stawiona przez posłów naszych do §. 165 została odrzucona po przemówieniu ministra spraw wewnętrznych. — Za poprawką głosowali Polacy, centrum i postępowcy; prócz telegramu tego żadne nas w tym względzie bliższe szczegóły nie doszły.

Kończąc jednakże powyższy nasz przegląd, otrzymujemy od naszego sprawozdawcy telegram następujący:

Na wczorajszym posiedzeniu wieczornem bronił poseł p. dr. Szuman z godnością stanowiska posłów polskich. Hr. Eulenburg oświadcza, że wtenczas tylko zaprowadzi w W. Księstwie Poznańskiem nową ordynację powiatową, jeżeli — zwracając się do posłów polskich — stanicie się Prusakami i Niemcami, gdyż nimi być musicie. Pp. Lasker i Brauchitsch przemawiają za komisją, p. Reichensperger za Polakami. Pan Kantak odpiiera ministrowi w dłuższej i wymownej przemowie, że Polacy nigdy nie staną się Niemcami. — Postępownicy i klerykalni głosowali za Polakami. W sobotę głosowanie imienne, od którego Polacy się wstrzymują.

* Komitet delegatów nowego Ziemstwa kredytowego ukończył w dniu wczorajszym narady, które toczyły się w gmachu nowego Ziemstwa pod przewodnictwem Hr. Königsmarka. Co do połączenia się nowego Ziemstwa z Centralnem Towarzystwem w Berlinie, oświadczył się komitet po wysłuchaniu referatu p. Buchowskiego przeciw rzeczonemu połączeniu z następujących przyczyn:

że nie ma widocznych korzyści z połączenia się; że gdyby korzyści jakie przedstawiały się, zawsze pozostaje droga otwarta do połączenia się; że pewność listów zastawnych tutejszych jest większą niż innych z powodu niskich taks majątków i ciągle wzrastającej ich kultury; że administracja tutejszego Ziemstwa dobra a nie ma pewności, jaką będzie Centralnego Towarzystwa, na którą jednak ponosiłby należało nowe koszty;

że podniesienie się listów zastawnych, gdyby w skutek połączenia nastąpiło, byłoby większym zyskiem dla spekulatorów niż członków Towarzystwa, w których reku zapewne zaledwie listów wypuszczonych zostaje;

że nasza reprezentacja, która byłaby przy Centralnem Towarzystwie w Berlinie, nie wypływałaby z wyborów, jak w innych Towarzystwach, lecz byłaby odpowiednio do statutów

Towarzystwa tutejszego przez rząd mianowaną; że za pewne prócz tego rząd zaprowadziłby jeszcze inne wyjątki.

Przyczem Hr. Königsmark oświadczył, że i Szlask jest przeciwnym połączeniu i że w ogóle nie ma i w innych prowincjach wielkiej ochoty do złączenia się.

Z tych więc wszystkich powodów, komitet oświadczywszy się przeciw połączeniu, jak to na czele już powiedzieliśmy, uznał za konieczne sprawę tę poddać pod obrady Walnego Zebrania, które się w maju ma zebrać.

Następnie komitet delegatów obrał sześć pism za swe organa, a mianowicie:

Dziennik Poznański,
Gazetę Toruńską,
Posener Zeitung,
Brönberger Zeitung,
Berliner Börsen Zeitung i
Schlesische Zeitung.

Dalej uchwalił podwyższenie pensji dyrektora i radców o 600 tal. rocznie, innych zaś urzędników o 400 i 200, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie wolno im przyjmować żadnych innych posad płatnych lub takich, z którychby tantiemę pobierali. Wyraził nadto życzenie, aby trzeci radca, który jest potrzebnym, mianowanym był z członków Towarzystwa na przedstawienie komitetu, wybór kandydata na urząd rzeczoną dopełnionym być ma w miesiącu maju przed walnem zebraniem.

Wreszcie komitet postanowił, iż urząd radcy na przyszłość będzie dożywotnim; dotąd radcy obierani byli tylko na lat 10.

Taka jest treść uchwał komitetu delegatów; przekonani jesteśmy, że w kwestyi połączenia się tutejszego Ziemstwa z Centralnem berlińskiem walne zebranie zatwierdzi wnioski komitetu.

* Czas około wielkiejnocy jest ważną chwilą dla szkoły naszej, wtedy to bowiem odbywają się popisy publiczne. Dotychczas trzeba przyznać, mało nas szkoła interesowała, dopiero w ostatnich czasach, kiedy się na nią wała grom po gromie, kiedy szkołę wybrano za propagandę germanizmu, ocknęliśmy się. Nie dowiadując się, dlaczego pisali o niej — czynem dowiedzieć musimy, że nas szkoła rzeczywiście interesuje. Przez cały rok nie wolno nam prawie wstąpić do szkoły, podwoje jej dla nas zawarte, dopiero popisy publiczne pozwalają nam przestąpić jej próg. Egzamina publiczne są niezmiernie wagi. W dzień ten składają dzieci dowody, o ile postąpiły w naukach, tutaj przekonujemy się, czy nauczyciel odpowiedział swemu zadaniu; na popisie publicznym rozwijają się przed nami rozporządzenia rządowe w praktyce wykonane i wtedy przekonujemy się, o ile one zgodne z naszymi potrzebami narodowemi. Egzamin więc jest wielkiej wartości; korzystając przeto powinniśmy z sposobności i odwiedzać je licznie, aby dowiedzieć szkole i rządowi, że nie obojętną jest rzecz dla nas, czego i jak się dzieci nasze uczą. Nie koniec na tem; po egzaminach należy się zbiorowo dopominać u władzy naprawy złego, bez względu na to, czy się obrazi jaką osobistość lub nie, sprawa publiczna po nad wszystkiemi. Z tych moralnych i materyalnych pobudek prosimy gorąco publiczność naszą, aby tutaj w Poznaniu, na prowincyi, po miastach i po wsiach licznie zbierała się na egzamina. W sobotę i w poniedziałek będą się odbywały także popisy w Szkole symultanniej i w Szkole Średniej, w dwóch zakładach, germanizujących systematycznie młode pokolenie nasze. Zalecamy gorąco rodzicom i opiekunom aby dowiedli, że chcą wiedzieć, co ich dzieci umieją. Później powinniśmy o tych dwóch zakładach, a zwłaszcza o szkole średniej, obszerniej, z powodu smutnego dla nas nowego rozporządzenia, ogłoszonego w programie ostatnim.

Ordynacja powiatowa.

Jednym z najważniejszych przedmiotów, przychodzących pod obrady obecnej kadencji sejmowej, jest bez wątpienia sprawa ordynacji powiatowej, która podjęta już w jesieni r. 1869, zawieszona w skutek wybuchłej następnie wojny, dzisiaj znów na porządek dzienny wniosków rządowych się dostaje a obecnie w łonie reprezentacji kraju toczy. Początki walnego spotkania parlamentarnego w sprawie tej znane już czytelnikom naszego pisma, znane nie mniej bezskuteczne dotąd usiłowania posłów naszych, by w przedmiocie tym głos zabrać i starać się usunąć wyjątkowość, jaka pod tym względem na ciężać na Wielkiem Księstwie Poznańskiem nie mniej według wniosku pierwotnego rządowego, jak według dokonanych przez komisję sejmową poprawek. W obec podobnego położenia rzeczy w tej ważnej i dla nas sprawie niechaj nam będzie wolno zastanowić się nad projektowaną ordynacją powiatową ze szczególnem uwzględnieniem naszych potrzeb i stosunków, na podstawie oddrukowanego wniosku rządowego i dołączonego doń sprawozdania komisyjnego. Przechodziłoby zakres zamierzonego przez nas zadania zastanawiać się krytycznie nad 174 czy 182 paragra-

fami, paragraf po paragrafie, obszernego wniosku rządowego czy sprawozdania komisyjnego, regulującego w licznych rozdziałach i pod nie mniej licznymi tytułami cały bieg i całą organizację zarządu powiatowego. Za to przed zwróceniem uwagi na szczegółowe znaczenie nowego prawa dla W. Ks. Poznańskiego zastanowimy się choćby tylko w kilku słowach nad jego ogólną, zasadniczą dążnością. Jest tedy przyczyną i powodem wniesienia projektu nowej Ordynacji powiatowej, jak tylokrotnie ze strony organów rządowych zaręczano, chęć rozszerzenia samorządu gminnego. Nowa ordynacja powiatowa ma według tychże zaręczeń zadołnić wołania i potrzeby ducha czasu, wyzwolić gminę z pod opieki biurokratycznych żywiołów i postawić ją na stopniu koniecznej samodzielności. Przegląd paragrafów projektu nowej ordynacji nie można powiedzieć, by stwierdzał wszędzie i zawsze ową zapowiadzaną z góry dążność i zasadę prawa, dążność „utworzenia z każdego powiatu komunalnego związku ku samodzielnemu zawiadowaniu swemi interesami i sprawami korporacyjnymi”. Przypatrzmy się pokrótce zasadniczej treści projektu z równoczesnym uwzględnieniem sprawozdania komisyjnego. Powiaty pozostają według niego w swych dotychczasowych granicach; zmiana tychże granic może jedynie nastąpić na drodze prawodawczej, wykonanie jest rzeczą administracji. Należą do składu powiatów z wyłączeniem miast, liczących przeszło 25,000 mieszkańców a stanowiących osobne zawiązki komunalne, wszyscy mieszkańcy powiatu tak wiejski jak miejski. Mieszkańcy ci mają prawo brać udział w zarządzie i reprezentacji powiatu, tudzież korzystać z jego publicznych instytucji. Obowiązkiem ich surowo przestrzeganiem w projekcie jest przyjmować bezpłatne urzędy powiatowe, z wyjątkiem pewnych szczególnych przypadków, w prawie wyraźnie przewidzianych, i opłacać podatki nałożone na szczególne potrzeby powiatowe. Podatki te mają być nakładane w formie dodatku (Zuschlaege) do istniejących podatków powiatowych. Repartycja tychże podatków jest rzeczą sejmików powiatowych i odbywa się wedle raz na zawsze przyjętej normy. Opłacanie podwójnego podatku w różnych powiatach od jednego i tego samego źródła dochodu jest nowym prawem wzbronione. Wolność od podatków mają jedynie tylko publiczne zakłady i urzędnicy; pensye i dochody urzędników natomiast w granicach korporacji powiatowych zamieszkałych nie są od podatków powiatowych uwolnione.

Sejmikom powiatowym wolno układać sobie statuta w obrębie zakresu, jaki niniejsze prawo pozostawia swobodzie powiatowego zarządu. — Najważniejszym z całego projektu jest drugi tytuł, traktujący o organizacji i urządach powiatowych. Według rozporządzeń tegoż tytułu dzieli się każdy powiat na okręgi miejskie i wiejskie (Amtsbezirke); każdy okręg wiejski na okręgi gminne i dominialne. Na czele administracji powiatowej stoi landrat, a czele okręgu wiejskiego naczelnik okręgowy (Amtsvorsteher), na czele zarządu gminnego naczelnik gminy. W obrębie dominialnym pełni obowiązki naczelnika gminy właściciel. Naczelnicy gmin wybierają się przez gminy na lat 6, winni być potwierdzeni przez landrata po wysłuchaniu zdania naczelników okręgowych (Amtsvorsteher). Co się tyczy okręgów (Amtsbezirke), tworzą się o ile możliwości z terytoriów zaokrąglonych i miejscowości sąsiadujących, a wyłączając miasta z obwodów, obejmujących liczbę 800 do trzech tysięcy mieszkańców. Na czele ich znajdują się naczelnicy okręgowi i tak nazwany komitet powiatowy (Amtsvorsteher i Amtsausschuss). Naczelników okręgowych mianuje naczelnik prezes z uwzględnieniem listy złożonej przez sejmiki powiatowe. Urząd ten jest bezpłatny z wyjątkiem prawa żądania zwrotu gotowych wydatków, a obejmuje wszystkie obowiązki i zatrudnienia, ciążące na naszych dystryktowych komisarzach. Landrata mianuje król. Wolno jednakże zgromadzeniom powiatowym czynić w tym względzie propozycje. Obok tych urzędowych organów nowo utworzonej powiatowej korporacji funkcjonuje jako reprezentacja jej sejmik powiatowy (Kreistag). Sejmik powiatowy wypływa z wyboru gmin miejskich i wiejskich na podstawie opłacanej stopy podatkowej, rozporządza w obrębie praw

ogólnie obowiązujących majątkiem i zakładami publicznymi w powiecie, reguluje podatki, budżet, rozporządza nominacjami i remunercją urzędników powiatowych. Jako władza wykonawcza funkcjonuje obok, jeśli tak można powiedzieć, prawodawczej sejmiku tak zwany komitet powiatowy (Kreisausschuss), utworzony z reprezentantów okręgów wiejskich i miejskich a odbywający czynności pod przewodnictwem landrata. Otóż w najgłośniejszych zarysach organizm nowej ordynacji powiatowej, która, jak z powyższych szczegółów nie trudno się przekonać, nie czyni bynajmniej z panującego dotychczas systemu biurokratyczno-centralistycznego tak wielkich poświęceń, jakby się po wstępie zapowiadającym samorząd w zawiadowaniu własnymi interesami spodziwać było można. Granice samorządu, jakim się korporacje powiatowe cieszyć mają, nie przekraczają w niczem na rzecz zasady autonomicznej szerszego nierównie zakresu potrzeby i wygody państwa reprezentowanej przez dotychczasowy system centralizacji. I tak wolno korporacji powiatowej zawiadować majątkiem powiatu, układać budżet powiatowy, oznaczać wysokość pensji urzędników powiatowych, spisywać sobie statuta powiatowe w obrębie tegoż zakresu, ale już naprzykład cały wybór urzędników powiatowych znajduje się tylko nominalnie w reku korporacji powiatowej. Landrata wolno pow. reprezentacji przedstawić, mianując go jednakże bez potrzeby uwzględnienia powiatowych propozycji król. Naczelników okręgowych (Amtsvorsteher) mianuje po wysłuchaniu propozycji powiatowych i po uwzględnieniu układających się na ten cel list reprezentacji powiatowych naczelnik prezes. — Naczelników w gminy przedstawia wprawdzie gmina, zatwierdza i mianuje przeciw po wysłuchaniu opinii naczelników okręgowych landrat. Komitet powiatowy, władzę wykonawczą, funkcjonującą obok reprezentacji powiatowej składa nie kto inny, jak właśnie owi przez króla, naczelnego prezesa i landrata mianowani urzędnicy powiatowi pod przewodnictwem landrata. Nareszcie dodać jeszcze należy, że wpływ rządowy znajduje nader esencjonalny organ w składzie sejmiku powiatowego, w składzie reprezentacji powiatowej, ponieważ naczelnicy gmin, potwierdzeni, jak powiedziano, przez landrata, wybierają z gmin wiejskich deputowanego do sejmiku powiatowego. Tyle co do ogólnego i zasadniczego charakteru projektu nowej ordynacji powiatowej. Ma ona jednakże jeszcze prócz tego pewne specjalne znaczenie dla nas, dla W. Ks. Poznańskiego, a zarazem jest charakterystycznym rzutem światła na pojmowanie naszych miejscowych stosunków przez naczelną sferę administracji państwowej i reprezentacji jej politycznej niemieckiej. Jak wiadomo, by sięgnąć w odleglejszą nieco administracji W. Ks. Poznańskiego przeszłość, nakładał rozkaz gabinetowy z dnia 16 kwietnia 1823 r. właścicielom dóbr w Poznańskiem obowiązek sprawowania urzędów wójtowskich, obejmujących zarząd policyjny i komunalny w gminach wiejskich. Wypadki z r. 1831, jakkolwiek bezpośrednio W. Ks. Poznańskiego nie dotyczące, wywarły jednakże na wewnętrzne jego stosunki wpływ nieunikniony, choć niezaskuszony. Rozkaz gabinetowy z dnia 2 lutego 1833 zawiąsił przyznane stanom powiatowym W. Ks. Poznańskiego prawo wyboru landratów; dalszy rozkaz gabinetowy z dnia 9 marca 1833 znosił wspomniane wyżej postanowienie z d. 16 kwietnia 1823 i zaprowadzał na próbę na lat trzy instytucję tak zwanych wójtów jako zawiadowców spraw komunalnych i policyjnych po wsiach. Wójtami byli po prostu urzędnicy królewscy, na których nominacja opinia czy wola powiatu bynajmniej nie wpływała. Po upływie trzech lat wyszedł nowy rozkaz gabinetowy pod dniem 10 grudnia 1836 wprowadzający w życie dotąd jeszcze istniejącą instytucję tak zwanych dystryktowych komisarzy. Obecny projekt nowej ordynacji powiatowej, podając wyrzeczonej przez siebie reformie i naszą organizację powiatową, zawiera przecież pod paragrafami 154 i 155 tak zwane postanowienia tymczasowe dla prowincyi poznańskiej, z których pierwsze orzeka, — iż rozporządzenie o tworzeniu okręgów urzędowych i mianowaniu naczelników okręgowych (Amtsbezirke, Amtsvorsteher) nie ma znajdować zastósowania do

W. Księstwa Poznańskiego, z których zaś drugie oddaje obowiązki naczelników okręgowych w W. Ks. Poznańskim, jak dotychczas komisarzom dystryktowym. Modyfikacja sprawozdania komisijnego mówi w tej mierze, niby to laskawiej nieco, pod § 165: „Na prowincję poznańską nie znajduje obecna ordynacja powiatowa aż do dalszych rozporządzeń zastosowania; może jednakże być wprowadzona w życie bądź to w całości bądź częściowo, czy to w całej prowincji czy w pewnych jej okręgach, drogą królewskiego postanowienia. Aż dotąd pozostaje rzecz tamże w dotychczasowym stanie.“ Otóż to postanowienie wyjątkowe dla W. Ks. Poznańskiego zostawiające w gruncie rzeczy nietkniętym stan obecny a rozszerzające tylko zakres dotychczasowej działalności dystryktowych komisarzy dodaniem im rozciąglejszych nieco obowiązków nowych naczelników okręgowych (Amtsvorsteher). Szczupło wymierzony w nową ordynację zakres autonomii powiatowej znajduje się, dzięki wyżej wymienionym postanowieniom wyjątkowym, uszczuplony więcej jeszcze dla W. Ks. Poznańskiego. Zbyteczną byłoby rzeczą do wodzić i tłumaczyć, że nie innego jak tradycyjna nieufność do żywiołu polskiego na podobne postanowienia wpłynęła; że te same względy, które się stały powodem odebrania Poznańskiemu prawa wyboru landratów i zniesienie postanowień rozkazu gabinetowego z 16 kwietnia 1823 natchnęły paragrafy 153 i 154 wniosku rządowego i § 165 sprawozdania komisijnego ordynacji powiatowej. Jakkolwiek układanie okręgowych urzędowych może się zdawać rzeczą małej wagi, jakkolwiek bezpłatny, mierzolny w swych rozliczeniach obowiązków a obok tego wszystkiego zależny od landrata urząd naczelnika okręgowego wydaje się na pozór mało pomyślnym dygnitarstwem, powinno nam przecież zależeć, aby uczestniczyć w dziele choć skąpo wymierzonego samorządu naszego kraju, aby też nie być wykluczonymi, aby mieć głos nasz choć na tym najniższym i najbezpośredniejszym szczeblu administracji krajowej. Jest to niemniej dla nas obowiązkiem i prawem obywatelskim, jak szkoła publicznego życia, — szkoła praktyczniejsza i bardziej pouczająca aniżeli niemy często udział w obradach sejmowych. Ponosząc wszelkie ciężary państwa, rozumiemy, iż mamy, jako Polacy, wszelkie prawo do korzystania z pełni praw wszelkich obywatelskich. Pojmujemy nieufności osobiste ze strony rządu. Na to jednakże zupełnie skuteczną jest broń w przepisach czyniących wszelkie wybory urzędników powiatowych w ostatecznej instancji zależnymi od zatwierdzenia królewskiego czy rządowego. Nieufność natomiast objawiające się zbiorowo dla całego narodowego żywiołu wychodzi w praktycznym zastosowaniu na nadwzajemne nienaruszalne zasady równouprawnienia. — Nie wątpimy, że deputacja nasza sejmowa tak a nie inaczej pojmując zadanie swoje a stanowisko nasze względem projektowanej ordynacji powiatowej. — Czy się jej zaś w obec dzisiejszych w naczelnych sferach berlińskich przeciw nam panujących prądów uda zmienić postanowienia rządowe i oszczędzić nam zamierzonej wyjątkowości, pozwolimy sobie wątpić, jakkolwiek choć nadaremna w tej mierze praca jest naszym obowiązkiem a na przyszłość zupełnie bezskuteczną pozostać nie może.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył potwierdzić wybór asesora sądowego Geisenheimer w Lidzbarku (Lautenburg) jako płatnego radcę miasta Bydgoszczy na prawem przepisany przebieg lat dwunastu.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Z Wągrówieckiego, 21 marca.

(Walne zebranie w Schwedt).

(?) Dnia 2 marca r. b. odbyło się walne zebranie Towarzystwa w Schwedt przy udziale około 50 członków. Z Księstwa było obecnych 30, między tymi 19 Polaków. Dyrekcja przedstawiła ze swjej strony zebraniu dwa wnioski do uchwały; pierwszy zakupienie z funduszu towarzystwa ogrodu przytykającego do gmachu Towarzystwa w wartości około 3000 talarów. Dyrekcja umotywowała wniosek ten, iż dom Towarzystwa w razie wystawienia nowego zabudowania w ogrodzie znacznie by ucierpiał, albowiem okna z jednej strony całkiemby przez to były zasłonięte. Walne zebranie przychyliło się jednogłośnie do projektu dyrekcji, uznając przytoczony powód za słuszny. Drugi wniosek dyrekcji, aby zebranie zezwoliło na zakupienie akcji w wysokości 5000 tal. z funduszu Towarzystwa za projektowanej kolei żelaznej z Angermünde do Schwedt przepadł kilku głosami. Przemawiał przeciw wnioskowi p. Buchowski, członek rady nadzorczej motywując swój protest, iż członkowie z Księstwa reprezentujący dwie trzecie Towarzystwa w projektowanej kolei żadnego zgola nie mają interesu, dalej że koleją ta i bez udziału Towarzystwa przyjdzie do skutku, skoro projekt ten zjedna sobie zaufanie spekulantów finansowych. Przemówienie p. Buchowskiego było przekonywujące i uzyskało większość głosów. Następnie odbył się wybór 3 nowych członków do rady nadzorczej: prawo głosowania tylko ci mają, którzy od ognia i gradu w Schwedt są zabezpieczeni. Uprawnionych do głosowania było tylko 23, między tymi 8 Polaków. Głosy nasze padły na p. dr. Szumana i p. Jordana z Popowa; Niemcy byli w większości i kandydatów swych przeprowadzili.

Wnioski członków poszkodowanych tak co do ognia jako też gradu, których rostrzygnięcie dyrekcja walnemu zebraniu zastrzegła, załatwiono w większej części na korzyść interesentów. Uwzględniono mianowicie wszystkie szkody ogniowe, spowodowane przez lokomobile z potrąceniem 10 proc. w przypadkach tych, gdzie przepisy policyjne co do odległości lokomobili od budynków wiele się w rozmaitych departamentach od siebie różniły. Ze sprawozdania dyrekcji dowiedzieliśmy się, że dywidenda od ognia za rok ubiegły na 16 proc. ustanowiona; niższą w porównaniu do innych lat dywidendę spowodowały głównie pożary przez lokomobile, których wynagrodzenia przeszło 70,000 tal. czynią.

W końcu obradowano nad zmianami statutów tak co do zabezpieczenia od ognia jako też gradu. Przy ogniu znormowano stałą odległość lokomobili od budynków i wprowadzono od stodoł pod słomą, trzciną lub gontami na 30 stóp, od innego pokrycia dachu lub też od stogu na 20 stóp, jeżeli się węglem kamiennym lub torfem opala. Ze strony dyrekcji były przy poprzednio oznaczonej odległości w zmianie statutów tylko węgle kamienne uwzględnione, na wniosek; jednakże p. Rogalskiego z Rętkowa przyjęto większością głosów jako drugie paliwo torf.

Dając powyższe sprawozdanie nie mogę się powstrzymać od kilku uwag o Towarzystwie w Schwedt, w którym większa część obywateli Księstwa od dawnych czasów jest zabezpieczona. Towarzystwo rzeczono jest z towarzystw ubezpieczeniowych niewątpliwie najlepiej zorganizowane i cieszy się w skutek tego nadzwyczajnym powodzeniem. Majątek Towarzystwa jest dziś bardzo już znaczny i nie ulega wątpliwości, iż Towarzystwo byłoby dla członków Księstwa najdogodniejszym, gdyby siedzibę nie miało w takim oddaleniu. Członkowie Księstwa reprezentujący dwie trzecie Towarzystwa przymuszeni są jeździć na zebrania na sam kraniec Pomeranii i Brandeburgii i robić tam i na powrót 100 milową podróż. Siedziba Towarzystwa powinna zresztą w większym aniżeli Schwedt być mieścić, bo przy licznym jeździe na rozmaite niedogodności interesanci są narażeni w małej mieścinie. Przeniesienie Towarzystwa w odpowiedniejsze miejsce jest w mocy członków Księstwa i może w tej mierze liczyć na ogólne poparcie. Możliwy ubytek kilku członków z Brandeburgii lub Pomeranii sowiebysy się wynagrodził przystąpieniem nowych członków Księstwa, Prus Zachodnich i Śląska.

Prócz tego i na to zwracam uwagę, iż ważną jest rzeczą, aby nie tylko od ognia, lecz także od gradu w Schwedt zabezpieczano, nie tylko ci, co w jednym i drugim są członkami, mają prawo głosowania przy wyborze dyrekcji rady nadzorczej Towarzystwa. Zabezpieczając się równie licznie od ognia jak od gradu w Schwedt nie byłoby prawdopodobnie nigdy dopłaty, bez dywidendy, jak przy ogniu.

Rzuciłem dodatek ten do sprawozdania w tym przekonaniu, iż Towarzystwem, tak blisko nas obchodzącym więcej się na przyszłość interesować będziemy.

Wiedeń, 18 marca.

(Wyroby w Czechach. — Widoki na ich rezultat).

W Ociągano się w wydziale konstytucyjnym z przeprowadzeniem rozpraw nad surogatem rezolucji galicyjskiej aż do czasu, w którym zwykle odraczana bywa sesja parlamentarna.

Dziś już nie podlega żadnej wątpliwości, że „zwlekano sprawę“ z konieczności, jak kwestyja ugody galicyjskiej nazwać można, do świat wielkanocnych i ferii parlamentarnych z umysłu i z wyrachowaniem.

Mając w ręku nową broń przeciw opozycji prawno-państwowej z noweli wyborczej, uchwalonej w obu Izbach (która temi dniami otrzymała sankcyję korony) centraliści i rząd uznali za stosowne w tej jeszcze kadencji postarać się o środek bardzo skuteczny, niejako heroiczny, którym wprost poprowadzi do utrwalenia systemu i rządu centralistycznego, to jest do wspólnego celu.

Zaczęto tedy od badania szczegółowego stosunków czeskich — nie tych stosunków ludowych o szerokiej podstawie, lecz indywidualnych, łatwiej nagiąć i wypaczyć się mogących — i użyciu do tego namiestnika i generała, Kollera, któremu dano polecenie wpływać na właścicieli ziemskich posiadłości (Grossgrundbesitzer) w duchu rządowym i zapewnić sobie jeden po drugim głosy osób chwalebnych, apatycznych a mających prawo „wybierania posłów sejmowych“ z kurii większych własności.

Zdaje się, że z zabiegów, obietnic i z tendencyjnych wskazówek na koronę wysnuł się w mniemaniu rządu rezultat, którym nam daje pewność, że w kurii pomienionej większość będzie po stronie anti-narodowej a więc centralistycznej.

A trzeba sobie uprzytomnić fakt, że według ordynacji wyborczej w królestwie czeskim obowiązującej, skład sejmu i stronnictwo w sejmie zależy od wyniku wyborów tej grupy czyli kurii.

Mimo ordynacji przez Schmerlinga ułożonych z umysłu na korzyść Czecho-Niemców zawsze jednak Czesi większość mieliby w sejmie pragskim, gdyby nie głosy posłów wybranych z powyższej kurii „większej własności“, których jest 70, mniej więcej jedna trzecia część wszystkich.

Wybory zaś odpowiednie uskuteczniają się w Czechach zbiorem o, t. j. wszyscy zjeżdżają się do Pragi i tam wspólnie głosują. Jest tam jednak rozróżnienie przy wyborach z własności większej, jakiej n. p. w Galicji nie ma — na Iszy dział mniejszy: fideikomisywe czyli majorackie majątki a 2gi większy na zwykłe posiadłości większe.

W Galicji po obwodach odbywają się także wybory; tam prawie niepodobna, żeby wszystkie w jednym kierunku politycznym wypadły.

Nie dla tego napomknąłem o kraju naszym, jakoby w wypadku, o którym mowa, była jakakolwiek analogia; odwrotnież też nie ma, raczyby jej dopatrzyć można w stosunkach waszych, gdzie jak w Czechach się po dworach rozsiedli Niemcy: — lecz tylko dla tego, by ad oculos wykazać, jak w Czechach nie ma możliwości, by się wyłonił z pomienionych wyborów rezultat połowiczny.

Nie, tam po ukończonym akcie wyborczym tylko ogłoszonym bywa i inaczej być nie może jak: lista czyli konsygnacya sporządzona przez stronnictwo narodowo-czeskie w kurii większych własności przeszła albo upadła czyli pozostała w mniejszości.

Siedmdziesiąt wiernokonstytucyjnych Niemców albo 70 zwolenników narodowej polityki.

Jeśli tedy — jak zapewniają przyjaciele ministrów — podług raportu Kollera tylko o 4—5 głosów się znajdzie więcej pomiędzy czterystu z górą głosującymi właścicielami ziem w Czechach po stronie rządu, już tem samą większą część nieruchomego mają-

tku, przeważna suma podatków etc. nie ma opieki w sejmie krajowym; — bo realnie własności panów czeskich a tem samem i ciężary przez nich ponoszone są znacznie większe niż Niemców tamecznych; mniej więcej jak 3 i 2.

Tym razem sejm czeski, w ostatnich dniach kwietnia zebrać się mający, przedstawia się rządowi jako arka Noego, która uratuje zagrożonych powodzią centralistów Przedlitawii i da im długie życie.

Plan dalszej kampanii parlamentarnej sam się wyrobi w śród swoich... będzie ich bowiem w izbie poselskiej Rady państwa 70—75% na 100.

Zawsze w przepuszczeniu tylko, że wybory w Czechach z kurii większej własności wypadną na korzyść centralistów, będącym mieli przeważny żywioł w Parlamencie czesko-niemieckim... najmniej wyrozumiałości, i poczucia sprawiedliwości mający.

Wtedy będzie musiał być wybrany wydział konstytucyjny z nowo uzupełnionej (wyborami sejmu pragskiego) izby i ten dopiero dokończy formalnie dzieła reichsrato-galicyskiej ugody... jeśli do tego czasu ministerstwo tak samo jak dziś będzie usposobione i jeśli te same co dziś przeważać będą wpływy z góry... co w Austrii zawsze jest niepewne.

Co do dotychczasowych prac wydziałowych, to nie postąpiły w punkcie najważniejszym, tj. finansowym.

Słyszałem jednak, że rząd porzucił się z centralistami i nakłonił ich do przyjęcia „preliminaria“ z r. 1871 za podstawę kwot ryczałtowych na oświatę i administracyę.

Rewizya ma się dokonywać co lat 5.

Zresztą udało się Herbstowi, mimo początkowej opozycji rządu, odłożyć decyzję „względem sposobu wybierania delegatów galicyjskich do Rady państwa“ ad calendas graecas.

Nadzieja słaba, żeby Galicyą zwolniono od reguły „bezpośrednich wyborów“, którą niezawodnie przeprowadzą szybko... skoro im dopiszą wybory czeskie do sejmu i do Rady państwa.

Jeszcze ma być posiedzenie wydziału, które na wyraźne żądanie ministra-prezydenta kwestyja finansowa weźmie pod obrady.

NIEMCY.

* Berlin, 21 marca. Posiedzenie Izby panów 20 b. m. O godzinie 11. zasiadają za stołem ministeryalnym hr. Eulenburg, hr. Itzenplitz, Camphausen i kilku komisarzy rejencyjnych. Przewodniczący hr. Stolberg zagaja posiedzenie stawiając wniosek, aby Izba złożyła powinszowanie cesarzowi w dniu Jego urodzin. Po oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych, że stan zdrowia cesarza nie pozwala na przyjęcie osobistych powinszowań, postanawia Izba przesłać cesarzowi pismienne życzenia i przechodzi do porządku dziennego, którego pierwszym przedmiotem jest prawo o pensjach cywilnych urzędników.

Referent p. Hasselbach oświadcza, że zaraz na wstępie zwrócić musi uwagę, iż prawo to powiększa znacznie zobowiązania gmin i korporacji miejskich. Komisya postanowiła przeciw jednogłośnie skreślić ostatni dodatek do §. 20, opiewający: „Urzednicy po dojeździe do 60 lat życia, chcący wejść w stan spoczynku, zwolnionymi są od udowodnienia niezdatności do służby.“

Tajny radca Wolff powiada, że prawdą jest, iż przez zaprowadzenie nowego prawa ciężary komunij się zwiększą, to przecież obywateli komunijni co do pensji równają się już prawie urzędnikom państwa, słuszną jest, aby byli również uczestnikami dobrodziejstw, jakie nowe przynosi prawo, a gminy i korporacje miejskie mają obowiązek pod tym względem postępować ręką w rękę z rozwojem prawodawstwa państwowego.

P. Wilkens uważa rozciągnięcie nowego prawa na urzędników komunalnych za uzasadnione.

Minister skarbu, zwracając uwagę na zasile już pod tym względem porozumienie rządu z Izba drugą, przychylił się do życzenia p. Wilkens.

Podwodem do specjalnej dyskusji jest ostatni dodatek do §. 20. Referent poleca ponownie skreślenie tego dodatku, bo zdaniem jego wielu urzędników czerstwych jeszcze i nader przydatnych wzięłoby może dymisy i pobierając pensyę szukałoby zatrudnienia i zarobku w rozlicznych towarzystwach akcyjnych.

Pp. Wilkens i Bloemer popierają usilnie pozostawienie proponowanego dodatku. Pierwszy kładzie przyćsk mianowicie na to, że przez zatrzymanie kwestyonowanego dodatku pozbędzie się państwo wielkiej liczby niezdatnych urzędników.

Hr. Brühl oświadcza się za skreśleniem dodatku, bo znaczenie jego o wiele jest przeszczeniem. Rząd pozostawia w tej kwestyi wolną rękę Izbie panów twierdząc, że los prawa nie zawisł całkiem ani od zatrzymania ani od skreślenia rzeczzonego dodatku.

Przy głosowaniu upadł dodatek, a reszta paragrafów przyjęta. Również przyjmuje Izba bez dalszej dyskusji projekta tyczące się lombardów w Kassel, Fuldie i Hanau jako też prawa o nabywaniu własności i rzeczom obciążaniu gruntów.

Następnie przechodzi Izba do obrad tyczących się formy układów, na mocy których mają być rozdzielane grunta. Przedłożony projekt zamierza znieść przepis prawa z 24 maja 1853 r. co się tyczy formy układów parcelowych na mocy którego układy podobne muszą być zawierani albo przed prawem hypotecznem albo przed tegoż komisarzem.

Dr. Dernburg referujący za nieobecnego sprawozdawcę p. Kröcher motywuje w krótkich słowach potrzebę zniesienia tego przepisu, i wnosi aby rzeczony projekt w następujący ująć formę: „Paragrafy 2, 3 i 4 prawa z 24 maja 1853 r. znoszą się.“

Po krótkim przemówieniu tajnego radcy dr. Förstera i p. Kleist-Retzow, przyjęto bez dalszej dyskusji projekt z poprawką p. Dernburg. Następnie po załatwieniu różnych petycji przejdziem do porządku dziennego, zakończył się posiedzenie o 2 godzinie.

Następne posiedzenie w sobotę o 11 godzinie.

Posiedzenie Izby deputowanych 20 b. m. o 10 godzinie. Przy stole ministeryalnym minister spraw wewnętrznych, skarbu i handlu z komisarzami. Przewodniczący p. Forckenbeck wzywa Izbę do powinszowania cesarzowi w dniu jego urodzin. Na to oświadcza minister spraw wewnętrznych, że zdrowie cesarza wymaga jak największego spokoju i król lub z żalem osobistych życzeń przyjąć nie może. W skutek tego oświadczenia postanawia Izba nie wysłać deputacyi do cesarza.

Po załatwieniu i przyjęciu prawa o zakupie kolei Tannus, dodatku na budowę kolei z Langelsheim do Chansthal i wyznaczenia pieniędzy na położenie drugich szyn na liniach z Bremen do Geestemünde, z Hanoweru do Kreizen i z Pily na Chojnice do

Tezewa, rozpoczęto specjalną dyskusyę nad ordynacyą powiatową 5 rozdziału, w którym mowa o urządzeniu radcy ziemianskiego. Komisya proponuje następującą redakcyę: § 71. „Radcy ziemianskiego mianuje król; zgromadzenie powiatowe ma prawo na opróżnione miejsce radcy ziemianskiego przedstawić stosowne osoby z liczby właścicieli ziemskich (projekty przelożonych powiatu.“

Posel Meyer proponuje, aby § 71 tak zreagować: „Radcy ziemianskiego mianuje król; zgromadzenie powiatowe ma prawo proponować kandydatów na opróżnioną posadę radcy ziemianskiego z większych właścicieli ziemskich.“ P. Mitschke-Colande popiera redakcyę p. Meyera twierdząc, że przez to zapewni wewnętrzny związek radcy ziemianskiego z powiatem i kraj nie popadnie w owe rządy prefektów (Präfektenwirtschaft) które były zgrabla dla Francji. Posel Mallinckrodt życzy, aby prezentowano na rzeczony urząd osoby z właścicieli ziemskich, przelożonych powiatu, albo osobistości kwalifikujących się do wyższych urzędów w państwie. Posel Miguel chce skreślić w § 71 słowa: „z liczby właścicieli ziemskich albo przelożonych powiatu.“ Po odrzuceniu wszystkich poprawek, przyjęto § 71 redakcyi komisji.

Paragraf 72 brzmi wedle redakcyi komisji następująco: „Jako nieustanni zastępcy radcy ziemianskiego fungują dwaj deputowani z powiatu, których reprezentacya powiatowa wybiera na lat 6, a naczelny prezes zatwierdza.“ Rządowa zaś redakcyę § 72 następująca: „Zastępcami radcy ziemianskiego rozporządza rząd.“ Uwzględnić ma przy tem szczególnie przelożonych urzędów.“ Deputowany Mallinckrodt życzy na zastępstwo radcy ziemianskiego oboru dwóch deputowanych z powiatu na lat 6, których ma naczelny prezes potwierdzić.

Referent dr. Friedenthal podnosi, że urząd radcy ziemianskiego polega mianowicie w kierowaniu sprawami powiatu, a z przyjęciem rzeczzonego prawa redakcyi rządu łatwoby osobistości dojsz mogły do zastępstwa tego urzędu, któreby nie miały wyobrażenia o sprawach i potrzebach powiatu.

Posel Mallinckrodt stwierdza, że między jego poprawką a redakcyą § 72 komisji nie zachodzi żadna materialna różnica. Po poparciu przez dra Friedenthala przyjęto § 72 podług jego redakcyi.

Paragraf 74 brzmi w redakcyi komisji jak następuje: „Prawa i obowiązki radcy ziemianskiego o ile je nowe nie zmienia prawo, zatrzymują nadal mój swoję. Skutkiem tego pozostaje nadal w ręku radcy ziemianskiego cała administracya policyjna powiatu, pojedynczych jego okręgów, gmin i wsi.“ Posel Karldorff wnosi, aby do dodatku 2go rzeczzonego paragrafu dodać: „W gminach, liczących więcej jak 10,000 mieszkańców, w razach, gdzie tego publiczna spokojność, porządek i bezpieczeństwo wymaga, słowem na tychmiastowa interwenyja policyi jest konieczną, na radca ziemianski wydać stosowne rozporządzenia. Posel Miguel życzy, aby w miastach, mających więcej jak 10,000 mieszkańców oddać rządowi nadzor policyjny. Referent dr. Friedenthal powiada, że wnioskodawcy życzą sobie z jednej strony decentralizacyi, z drugiej strony dla utrzymania równowagi chcą wzmożnić władzę centralną. Proponowany wyjątek miast sprzeciw się duchowi projektów komisji i dla tego wnosi o odrzuceniu obojch poprawek. Przy głosowaniu przyjęto § 74 redakcyi komisji.

Następnie przyjęto po krótkiej dyskusji §§ 75, 76, 77 i 78. W § 75, 76 i 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886,

niono 50. Około stu robotników aresztowano. Jako powód nieporządków podano opóźnienie wypłaty przez dzierżawców.

Kölnische Zeitung, donosi, że budowa kanału pomiędzy morzem Niemieckim i Bałtykiem, którą minister handlu nie raz stawiał obok kanału Sueskiego i której wykonanie wypadkiem europejskim mianował, została przez znaczną część kapitalistów uznana za przedsięwzięcie praktyczne i korzystne. Zrobili podanie do ministra handlu, w którym swój plan przedstawili. Dalszy przebieg rzeczy zależy od odpowiedzi ministerstwa.

W sprawie Bebla, Liebknechta i Hepnera zagaja przewodniczący posiedzenie dnia 19 b. m. o 9 godzinie. Jako dalszy ciąg oskarżenia służył dziennik socjalno-demokratyczny pod redakcją Liebknechta Volksstaat, przy którym i Bebel z Hepnerem pracowali.

Kilka przytoczonych ustępów z tego dziennika, żadnej nie wywołuje ze strony oskarżonych odpowiedzi, dopiero ustęp traktujący o walce przeciwko tyranii spowodował Liebknechta do przerwania milczenia. Oświadcza tedy, że wyrażał się dość ostro, ale nigdy obrębił prawa nie przekroczył; nauczył się w Szwajcarii i Anglii wolno swoje zdanie wypowiadać i tego jest zwyczajem, a chociaż w wyrażeniach się miarkował, już kilka procesów miał i dziś za granicę prawa prasowego nie wychodząc, został o zdradę stanu oskarżony, w ten sposób kiedy już lat kilka ten sam temat obrabiał. Dalsze ustępy przytoczone z numerów gazety Liebknechta a piszące o zdemonizowaniu książek panujących i uantowaniu chłopów wywołały dość żywe pytania i odpowiedzi, przyczem oskarżeni, broniąc pośredniemi wywodami przez obronców, odpowiadali z godnością i precyzją. Następują dalej cytaty z Volkstaat ubolewające nad smutnym końcem rewolucji hiszpańskiej, zaznaczające dzień 10 listopada, jako śmierci Roberta Bluma, — dzień podług tego dziennika pamiętny dla przyszłości Niemiec. Z tych wszystkich przytoczeń robi prokurator wnioski, atoli że z pewną dozą ironii oskarżeni odpierają, iż zyskują głośnie objawy sympatii słuchaczy tak dalece, że przewodniczący odgrażał się w razie niespokojności, z sali natychmiastowym wszystkich wydaleniem.

Następuje artykuł powołujący wszystkich robotników do baczności, co się po wypadkach komunij paryskiej w Niemczech stanie i drażniący wszystkie robotnicze klasy, na który Bebel odpowiada, iż zależą od usposobienia pojedynczych ludzi, czy się drażnić pozwolą lub nie, a Hepner przytacza nawet miejsca z biblii, które do tej samej kategorii, co ustęp z Volkstaat należeć mogły. Oskarżyciel czyta dalej ustępy, który traktując o prawie głosowania wyraża się, iż główną rzeczą jest organizacja wojska rewolucyjnego, a następnie zawierający rezolucję do wiedeńskich robotników, do której zredagowania Hepner sam się przyznał. Dalsze ustępy odnoszą się do wojny francusko-niemieckiej.

Na tym posiedzeniu, któremu minister sprawiedliwości także był obecny o godzinie 3 zamknięto.

I na następnym posiedzeniu Volkstaat jeszcze jest obfitym źródłem do aktu oskarżenia. Szczegółowo rozbierane wszystkie artykuły, naszpikowane duchem socjalno-demokratycznym, które podczas kłosek francuskich redagowane były, zarzuca z nich wyniosłość, że zdołały jednakże oskarżonych zachwycić, lecz z tym przekonaniem, z jakim się artykuły owe w wojnie r. 1871/72 wyrażały i dziś oskarżeni w obec sądu się nie tają i jawnie swe zaprzyczenia na stan rzeczy wypowiadają. — Manifest wydziału towarzystwa socjalno-demokratycznego do niemieckich robotników, zapowiadający ich do jawnych demonstracji na korzyść Francuzów i protestujący przeciw zaborowi Alzacji i Lotaryngii wywołuje szereg pytań ze strony prokuratora, które Liebknecht odpyera, oświadcza, że wydział postępował na drodze prawnej, nie sprzeciwiając się zaborowi z bronią w ręku, lecz piśmiennym protestem, oddawającym siłąm ciuque, z czem się Bebel i Hepner zupełnie w swych odpowiedziach zgadzają. Następuje korespondencja z Nowego Yorku. Polóże koniec, piszą w niej, tym rzeczą, choćby wszyscy jenerałowie i książęta kark skrocili mieli, Prez z płatną niewolą, precz z militaryzmem. Liebknecht oświadcza, iż korespondencja ta nie może go obciążać, takowa z Ameryki pochodzi; wreszcie przeczytano broszurę Bebla pod tytułem: Nasze cele.

FRANCYA.

* Do dziejów ostatniej wojny ważny przybył przyczyn. Jest nim broszura ks. Gramonta, ostatniego ambasadora napoleońskiego na dworze wiedeńskim a następnie ministra spraw zagranicznych, p. t. „La France et la Prusse avant la guerre”. W broszurze, napisanej w obronie własnej i ekscesarza, a nie oszczędną wcale pp. Bismarcka, Benedettiego, Gramonta i wielu innych dyplomatów, spodziewaliśmy się „otłacz” z dokumentami, które mogłyby osłabić owe nieoryzyczne wrażenie, jakie po sobie w potomości zostawił niezręczny minister cesarski. Tymczasem dziełko to usiłuje tylko przekonać świat cały, że Prusy pragnęły i wywołały wojnę, a cesarz jedynie zmuszony uciekł się do niej. Pozorem do wojny była — jak wiadomo — kandydatura ks. Hohenzollernskiego na tron hiszpański. W tym miejscu czytamy w broszurze: „Nie była to zwyczajna prywatna intryga ukartowana między jen. Primem a ks. Bismarckiem; w przeciagu dwudziestu czterech godzin ułożono między rządami hiszpańskimi a pruskimi należyte omysły i urzędowy program. Ze Kortezy zgadły się na kandydaturę, można było już naprzód obliczyć. Francja stała przeto wobec fait accompli. Przeszkodzić temu musiała bądź co bądź; Prusy zaś ze swęj strony tak manewrowały, aby nie pozwolić na jakąkolwiek dyplomatyczną interwencję. Równocześnie pruski poseł Werther wyjechał z Paryża celem uniknięcia wszelkich dyplomatycznych dyskusji. — Dnia 5 czerwca interpelował p. Cochers w Ciele prawodawczym względem kandydatury ks. Hohenzollernskiego.

Interpelacja ta — pisze ks. Gramont — nie można było pozostawić bez odpowiedzi. Mimo, że uporne i złośliwe milczenie rządu pruskiego utrudniało nieśkończenie nasze położenie, Izbę bądź co bądź trzeba było poinformować. Gdyby Prusy były działały z dobrą wiarą, można było odroczyć odpowiedź, aby przedwczesnymi objaśnieniami nie kompromitować sprawy. Lecz rząd pruski na nasze zapytania odpowiadał krótko i wężłowo, że sprawa ta całkiem mu jest obca, że nie chce o niej słyszeć, że ona dlań nie istnieje. A przecież nie można się było ludzi, jakimi miarami ożywione były Prusy, w skutek czego należało za jaką bądź cenę, jeszcze przed 20 lipcem jako dnia zebrań karteozów, zamiary te sparaliżować. W Berlinie umywano od wszystkiego ręce, w Madrycie zaś raczył Prim odpowiedzieć w te słowa: „Może być, że pierwsze rządzenie we Francji jest nie korzystnym, lecz po nie-

jakim, namyśle, zmieni się usposobienie.” Pozostawała nam przeto w obec izby deklaracja, udzielona przez Prusy i Hiszpanię, co też nastąpiło dnia 6 lipca. Ponieważ rząd nie był w stanie udzielić izbom gruntownej i dokładnej informacji, a pragnął uniknąć rozdrażnienia opinii publicznej, co by niezawodnie było miało miejsce, gdyby zechciał odsłonić niegodziwe manewry gabinetu berlińskiego przeto musiał się tylko ograniczyć do należytego wyjaśnienia swego stanowiska w obec obu rządów łączących się na szkodę prawowitych interesów Francji”. Wyjaśnienie to, jak nam wiadomo, wywołało burzę w ciele prawodawczym, będącą przegrówką do okropnej wojny. W dalszym toku broszury uderza ks. Gramont na Benedettiego za to, iż tenże w swem piśmie wyjaśniającem zajęcie w Ems wyraźnie powiedział, iż król Wilhelm zgodził się na wszystkie żądania Napoleona i dowodzi, że pełnomocnik francuski nie nie uzyskał na audyencji u króla pruskiego, tudzież napada na lorda Gramonta za jego sprowowanie, wywołane odezwaniami się Gramonta w ciele prawodawczym d. 12 lipca; gdzie powiedział iż „wszystkie gabinety, ku którym zwróciła się Francja zdają się przyznawać, że słuszność po jej jest stronie”. Na to odpowiedział lord Gramont w depeszy do lorda Lyonsa, iż twierdzenie ministra francuskiego nie może wcale się tyczyć gabinetu angielskiego.

Dnia 14 lipca oznajmił hr. Werther ks. Gramontowi, iż udaje się na urlop. Tego samego dnia odbyła się narada w Tuilleriach. Przez sześć godzin — pisze ks. Gramont — obradowano nad środkami umożliwiającymi rozwiązanie całej tej sprawy, a gdy cesarz i ministrowie umiędzieli o upadłego w skutek całodniowego nateżenia, rozłączyli się, byli zgodni co do pokojowego załatwienia grożącej burzy. W tym nadchodzi telegram z Ems z oznajmieniem, że król Wilhelm nie chce przyjąć Benedettiego. — Takowy ogłoszony został w Nd. Allg. Ztg. i przesłany urzędowo pełnomocnikom pruskim za granicą. Pierwszą o nim wiadomości otrzymaliśmy od naszego pełnomocnika w Bernie, który był przytem obecny, jak poseł pruski depeszę pomienioną zakomunikował prezydentowi szwajcarskiego związku. Wkrótce doszły nas też samej treści telegramy z Monachium i innych stolic. Depesza monachijska różniła się od innych, iż w niej starano się wciągnąć w rachubę osobiste uczucia króla bawarskiego. Według tej miał Benedetti bez wszelkiej ceremonii kilkakrotnie zagadnąć króla na przechadźce, przyczem dodano, że król bawarski zostanie bezwzględnie jak najboleśniej dotknięty owym pogwałceniem szacunku winnego jego królewskiej mości. Podobnym oszczerstwem chciano wpłynąć na rozgorączkowaną fantazję młodego króla i z pomocą tego romantycznego księcia usunąć wszelkie wątpliwości w ludności bawarskiej. — W końcu broszury znajdujemy następującą wzmiankę: „W chwili, gdy cesarz udawał się do armii, plan operacyjny zaszłał zię na tym, aby zajęcie silne zaczepne stanowisko i na trzech lub czterech punktach wkroczyć do Niemiec.” Broszura kończy się wycieczkami przeciw Thiersowi, Favrowi i mężom 4 września.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Berlin, 21 marca. W Izbie deputowanych dalsze obrady nad nową ordynacją dla sześciu wschodnich prowincji. Przyjęto ją podług redakcji komisji. Do paragrafu 165 wedle którego ordynacja powiatowa dla prowincji Poznańskiej nie ma mieć tymczasowo zastępowania, oświadcza minister spraw wewnętrznych, że rząd po świeżem doświadczeniu jakie zrobił z Polakami, zgadza się całkiem na redakcję komisji. Prawo przypuszcza, że osoby którym państwo odstępuje część swych praw, należą bezwarunkowo do państwa. Tego przeświadczenia nie ma rząd o Polakach, rząd nie przypuszcza, że osoby którym państwo odstępuje część swych praw, należą bezwarunkowo do państwa. Tego przeświadczenia nie ma rząd o Polakach, rząd nie przypuszcza, że osoby którym państwo odstępuje część swych praw, należą bezwarunkowo do państwa.

Berlin, 21 marca. Reprezentanci miasta obrali na dzisiejszym posiedzeniu 55 głosami z 103 nadburmistrza wrocławskiego p. Hobrecht na tutejszego nadburmistrza. Czwadzieści sześć głosów padło na radcę miejskiego p. Zelle.

Rzym, 21 marca. Dekret rządu rozporządza, aby przynależna stolicy papieżkiej renta w ilości 3,225,000 franków z prawem używania procentu od d. 1 stycznia r. 1871 osobno w wielką księgę długów zapisaną była. Renta ta wolna jest od wszystkich podatków. Podług wiadomości z Palermo odjechał książę Fryderyk Karol do Trapani 20 b. m.

Wersal, 20 marca. Zgromadzenie narodowe odrzuciło na dzisiejszym posiedzeniu wniosek o zmniejszenie subwencji teatralnej 444 głosami przeciw 224 głosom.

Rzym, 20 marca. Papież przyjął dziś rano króla i królową duńską w osobnej audyencji. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów generalne debaty nad wnioskami do prawa finansowego została zakończoną.

Peszt, 21 marca. Konferencja komitetu ugody, która się dziś odbyć miała, została odłożoną. Jak rozmaite dzienniki donoszą, miała prawica oświadczyć się chętnie za odrzuceniem noweli do prawa wyborczego, pod tym atoli warunkiem, jeżeli lewica na obrady nad wnioskiem do prawa co do przedłużenia mandatu na lat 5 podług porządku dziennego przystanie. Co na ten warunek lewica odpowiedziała, dotąd nie wiadomo.

Peszt, 21 marca. Wysłane w celu doprowadzenia kompromisu do skutku komitety stronnictwa Deaka i opozycyjnego wymienili podczas konferencji obustronne wnioski, które dziś klubowi mają być przedłożone. Komitet Deaka zdł obecnemu w Izbie posłów prezesowi ministrów sprawozdanie z obrad. Jutro rano rozstrzygająca konferencja komitetów ugody.

Bukareszt, 20 marca. Prezes ministerstwa Katorgi i minister spraw wewnętrznych Costaforu dostali wielki krzyż orderu Medjidji. Po raz to pierwszy rumuński minister spraw wewnętrznych tę oznakę odbiera.

Waszyngton, 20 marca. Kongres wyznaczył wydział specjalny do śledztwa w sprawie wywozu broni do Francji podczas wojny francusko-niemieckiej, dalej wydział do wysłedzenia, przekupstwa urzędników celnych w Nowym Yorku i urzędników ministerstwa marynarki. Nawet ciała prawodawcze wielu stanów wyznaczyły komisyje do śledzenia przekupstw urzędników państwowych i municypalnych. Gubernator Nowego Yorku podpisał wniosek do prawa dotyczący kolei Erie.

Wiedeń, 21 marca. Izba panów przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu budżet i prawo finansowe na rok 1872, jako też wniosek do prawa dotyczący dodatku do podniesienia pensji urzędników krajowych. Potem rząd

przyzwolił na pożyczkę pół miliona guldenów na zapomnienie niższego kleru.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Wersal, 21 marca. Sąd wojenny skazał za rzeź na ulicy Haxo, siedmiu oskarżonych na śmierć, trzech na deportację i siedmiu na dożywotnie więzienie. W Zgromadzeniu narodowym wniósł minister skarbu dodatkową konwencję do pocztowego traktatu z Niemcami, której konieczność uchwalono.

Londyn, 21 marca. Izba niższa. Na zapytanie lorda Cochrane oświadcza p. Gladstone, że ministerstwo spraw zewnętrznych nie odebrało żadnej depeszy od rządu francuskiego, tyczącej się Internacyonalu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 22 marca. Wedle sprawozdania tutejszej miejskiej szkoły średniej uczęszczało do oddziału jej dla chłopców, przy którym zatrudnionych było prócz rektora protestanta, 6 katolickich a 8 protestanckich nauczycieli, w ostatnim kwartale roku szkolnego 504 uczni, z których było 268 protestantów, 175 katolików a 61 żydów — 133 Polaków a 371 Niemców —, do oddziału dla dziewcząt, — przy którym zatrudnionych było 5 nauczycielek (3 katol., 2 prot.) i dwie nauczycielki robot, a dalej dwaj nauczyciele religii mojżeszowej i nauczyciel turniejów — 340 uczennic, z tych 180 protestanckich, 83 katolickich i 77 żydówek — 51 Polek a 289 Niemek — tak że cały zakład liczył ogółem 844 uczniów i uczennic. Z końcem roku szkolnego opuściło 16 uczni zakład, którzy częścią 2 lata, częścią 1 rok byli w pierwszej jego klasie; wszyscy poświęcają się rozmaitym rzemiosłom i sztukom; oddział dla dziewcząt opuszcza 18 uczennic, z których każda ukończyła cały kurs szkoły, bo była 2 lata w pierwszej klasie. Nowy rok szkolny rozpoczyna się dnia 9 kwietnia; zgłoszenia przyjmuje rektor 6 kwietnia, zgłosić się winni rano od 9-12 godziny a od 2-5 po południu dziewczęta. Popis publiczny odbywa się dnia 23 i 25 mb.

* Szkoła elementarna dziewcząt, przy ulicy Wrocławskiej odbywała wczoraj roczny popis wielkanojny. Zgodziną ósmą stanęła gromadka dzieci kl. VI, której ordynaryuszem jest panna Szpajcher i nanka religii rozpoczął się popis. Ks. kanonik Brzeziński jako komisarz archybiskupi, a ks. Kessler, dziekan jako inspektor szkoły zajęli miejsca obok katedry, po bokach siedzieli dość licznie zebrana publiczność nasza, zwłaszcza damy. P. nadburmistrz Kohleis i radca p. Janowicz zaszczytli także szkołę two swą obecnością. Popis trwał od 8 do 12 i od 2 do 5. Rezultat popisu wypadł pod każdym względem świetnie, toż z ukontentowaniem przyszliściwali się zgromadzeni śmiałym a pewnym odpowiadaniem drobnych dzieł. Na wierzch dzieci czytaliśmy wyraz swobody i zafiania do ojcowiskiej ręki nauczycielek i nauczycielek. P. Kiliński, pod którego zarządem stoi ta szkoła, 430 licea dzieci w sześciu klasach, zasługuje za całym gromem swych współpracowniczek i współpracowników na szczerze uznanie. Robotki dziewczęce dowiodły wysokiej techniki, a z kalfami i wzorów przekonał się, że rozwój umysłowy dziełki wiecznie odany w ich pracach piśmiennych i szczerliwie idzie z niemi w parze. Na jedne okoliczności zwrócić sobie pozwolimy uwagę szanownego magistrata tak troskliwego o dobro szkoły. Oto klasa IV, której ordynaryuszka panna Ziegler i klasa VI, której przełożona panna Szpajcher, zbył przepięknie, 80 i 112 dzieł to za wielki ciężar na jedne barki.

* Towarzystwo dramatyczne w Środzie pod dyktando p. J. Kalcinińskiego odegra tamże w dniu jutrzejszym komedję Benedixa p. t. Sposób wydania córek za mąż.

* Podpis na Ostdeutsche Produktenbank wynoszący w ogóle dwadzieścia trzy miliony siedemset sto tysięcy talarów. Rozkład jest następujący: 200 do 10,000 otrzymają 200 tal., 10,200 do 39,800 otrzymają 400 tal., 40,000 i więcej 600 tal.

* Człowiekowi z Konarzewa pochodzącemu odebrano łyżeczkę srebrną w chwili, kiedy ją chciał sprzedać, podejrzując go, że ją ukradł, choć tem się tłumaczył, że żona jego przed zamieszczeniem otrzymała ją od artylerzysty, który z Francji powrócił. Na łyżeczkę znajduje się w istocie stempel fabryki francuskiej a przez to dwie gotyckie litery E. L.

* Od dnia kilku toczą się pomiędzy majstrami a ceglarnikami krawieckimi ugody i umowy, których celem porozumienie się o dodatki 5 skłr., odpowiedni stosunkom miejscowym i czasowym, do każdego talara pracy za wygotowaną robotę. Ponieważ dotąd nie przyszło jeszcze do właściwego strejku, przeto jest nadzieja, że obie, chwilowo tylko powaśnione strony ostatecznie się pogodzą.

* Sprzedaż towarów na wencie w dniu wczorajszym przyniosła znow około 40 tal.; cała wieś kwota ztąd na oświatę ludową zebrana wynosi blisko 80 tal. Resztę towarów, jakie pozostały, p. Leonardowa hr. Kwileca przeznaczyła na korzyść Siostr Miłosierdzia w Kościele i dla Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

* Wiadomo, że zakład ks. Koźmiana, który zostanie w sobotę dnia 23 b. m. zamknięty, mieścił w sobie nie tylko synów bogatych rodziców ale i uboższą młodzież, dla której pomieszczenie to prawdziwie było dobrodziejstwem. Otóż słyszmy, że ta sama myśl wiedziona p. dr. Łazarewicz nauczyciel gimnazjalny, zamierza obok pensjonatu dla synów bogatych rodziców założyć pensjonat dla młodzieży uboższej, aby za stosunkowo niską cenę młodzieży niezamożnych rodziców zapewnić staranny dozor i umiejętną pomoc.

* Z powodu dzisiejszych urodzin króla i cesarza odbył się wczoraj wieczorem wielki capstrzyk; dziś rano dawano z dział strzały, muzyka zaś wojskowa odegrała poblek. Na gmachach rządowych jako też niektórych prywatnych domach powiewają chorągwie.

Sprostowanie. W niektórych numerach wczorajszego Dziennika czytelnicy w rubryce „Oświata ludowa” wiersz 4 od góry na fundusz żelazny zamiast na fundusz własny.

* Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 23 marca Katarzyna West panny; w kalendarzu słowiński Zbistawa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 59; zachód o godzinie 6 minut 15. — Długość dnia 12 godzin 8 minut.

Dnia 23 marca 1576 książę Maksymilian zaprzysięga pacts conventa: — 1589 śmierć Marcina Kromera, biskupa warmińskiego.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

* Dnia wczorajszego zebrali się członkowie Komisji przemysłowej dla powszechnej wystawy wiedeńskiej na rok 1873 w lokalu Towarzystwa przemysłowego: pp. Krzyżanowski, Bogdanowski, Hirschfeld i Krajewicz. P. Krzyżanowski przeczytał odczyt komisji wystawy w Berlinie, z której dowiedzieliśmy się:

1. że najpóźniej do 15 kwietnia r. b. zgłosić się musi wystawca do komisji w Berlinie (Königliche Landes-Kommission für die Wiener Welt-Ausstellung. Berlin, Baerens-Strasse 72).
2. Formularz wygotowany przez komisję berlińską, powinien przez wystawcę być wypełniony; formularz tych dostarcza albo komisja poznańska albo berlińska.
3. Do 13 lipca r. b. zawiadomi komisja wystawcy, czy i o ile jego życzenia uwzględni, t. j. czy przedmioty jego pójdą na wystawę.
4. Rząd opłaci koszt:

- a) transportu wystawowych przedmiotów od miejsca zbornego (które się później bliżej oznaczy) aż na miejsce wystawy, zabezpieczając zarazem przedmioty przeciw uszkodzeniu w czasie transportu.
- b) Również poniesie rząd koszt wyładowania, odpakowania i ustawienia przedmiotów wystawy, jeśli ustawienie komisji polecenie będzie; nadto koszt dozoru i zabezpieczenia przeciw pożarowi, koszt przechowania skrzyń i ambalasy, nie mniej zapakowania przedmiotów celem wysłania ich na powrót.
- c) Koszt urządzenia, upiększenia, utrzymania w porządku wszelkich do wystawy przeznaczonych miejsc i placów, wyjąwszy jednak zakładania fundamentów i podobnych urządzeń.
- d) Bezpłatnie dostarczy rząd stoły rusztowania i zasklo-nie nakrycia, o ile w pojedynczych razach komisja do tego się zobowiąże.

e) Również opłaci rząd miejsce wystawy. Podłogi, dachy, cząstkowe ogrody, klomby i potrzebne się do poruszania maszyn otrzymają wystawcy bezpłatnie.

5. Kasa rządowa nie przejmując gwarancji za utratę albo uszkodzenie przedmiotów w czasie ich przewozu i w czasie wystawy, ale przelewa te prawa wypływające z assekuracji ubezpieczającej na wystawcę celem dalszego dochodzenia krzywdy.

6. Co dotyczy kosztów przewozu aż na miejsce zborne, spodziewają się komisje zniżenia cen na wszystkich kolejkach, o czem się później doniesie. Przedmioty przyjęte na wystawę, winny być odstawione do punktów zbornych, które po całym państwie będą urządzane.

Czas przewozu wyznaczony od 1 stycznia do 15 marca 1873. Przedmioty wracające z wystawy, wolne są od cła wchodowego, skoro tożsamość ich będzie udowodniona.

7. Komisja przyjmuje na siebie zwiadowanie przedmiotów i dostawienie ich na miejsce wystawy, otworzenie skrzyń i wyjęcie z nich przedmiotów wystawy. Nawet ustawienie i uporządkowanie przedmiotów bierze na siebie komisja bez wszelkiej odpowiedzialności, jeśli wystawca sobie albo pełnomocnikowi tego nie zastrzegł, ale i w ten sposób nielega wystawca rozporządzeniem komisji wystawowej.

Gdyby z przybyciem skrzyń nie stawił się albo właściciel, albo wylegitymowany zastępca jego, nateczas służy komisji wystawowej prawo na ryzyko i koszt wystawcy albo miejsce przeznaczone oddać komu innemu i skrzynię zwrócić, albo też ustawienie przedmiotów urządzić podług własnej woli. Gdyby komisja odmówiła ustawienia przedmiotów, wtedy wystawca o tem zawiadomi.

Jeśli wystawca chce zastrzedz sobie samemu albo pełnomocnikowi swemu ustawienie i urządzenie przedmiotów, winien najpóźniej przy deklaracji i wysłacie oświadczyć to na piśmie. Należy dokładnie oznaczyć imię, nazwisko stan i pomieszkani pełnomocnika. Zależy od woli wystawcy, czy chce na własny koszt upiększyć miejsce wystawy i przedmioty, ale ku temu potrzeba porozumienia z komisją.

8. Komisja zwraca na to uwagę, że dla wystawców drobniejszych przedmiotów, korzystniejsza jest, aby porozumieć się z sobą, razem się zgłosili.

9. Co do wystawy zwierząt, owoców i ogrodnictwa, zastrzeżenie sobie komisja szczegółowe rozporządzenia.

10. Wystawcy służy prawo podać przy zameldowaniu cennik swych przedmiotów.

Komisja poznańska oświadcza od siebie, że chętnie udzieli bliższych wskazań wystawcom miasta i prowincji. Zgłoszenia przyjmuje p. A. Krzyżanowski w Poznaniu.

Gielda poznańska, 22 marca.

Poznańskie stare 3/4 % listy zastawne 95 żąd. Poznańskie nowe 4/4 % listy zastawne 92 3/4, talarów płacono. — Poznańskie listy rent. 95 1/2, tal. płacono. — Pozn. 5/4 % obligacje prow. — tal. żąd. — pl. — Pozn. 5/4 % obligacje powiatowe 100 ż. — Poznańskie 4/4 % oblig. powiatowe — tal. płacono. Obl. pow. mel. — tal. pl. Akcje pow. banku realno-kredyt. 100 tal. pl. Rumun — talar. — północno-niemiecka pożyczka związkowa 100 1/2, tal. żąd. — Polskie banknoty 82 3/4, tal. żąd. Starogrodz. — poznańsk. Akcje kol. — płacono.

Żyto: wypowiedziano — węgeli; na marzec 51 1/2, marzec-kwiecień — na wiosnę 51 1/2, kwiecień-maj 51 1/2, maj-czerwiec 51 1/2, czerwiec-lipiec 52 1/2, tal. płacono.

Okowita: z beczką: wyw. 8000 kwart; marzec 22 1/2, 22 1/2, kwiecień 22 3/4, maj 22 1/2, czer. 22 1/2, lipiec 23, sierpień kwiecień-maj w związku — w miejscu bez beczki — tal. płacono.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 22 marca 1872 roku.

	Ceny.			Ceny.		
	Najwyż.	Średnia.	Najniższa.	Najwyż.	Średnia.	Najniższa.
Pszonicy pięknej, szefel po 84 kil.	3 10	3 3	3 1	3 10	3 3	3 1
środek	3	2 28	2 27	3	2 28	2 27
połudn.	3 26	3 25	2 20	3 26	3 25	2 20
Żyto ciężkiego	2 5	2	2 3	2 5	2	2 3
środek	2 2	2 1	2 2	2 2	2 1	2 2
połudn.	2 2	2 1	2 2	2 2	2 1	2 2
Jęczmienia wiel.	1 22	1 20	1 17	1 22	1 20	1 17
drobn.	1 7	1 5	1 2	1 7	1 5	1 2
Owsa	1 7	1 5	1 2	1 7	1 5	1 2
Grochu do gotowan.	90			90		
Grochu na pasze						
Krzepki zimowego	74			74		
Krzepki latowego						
Tatarski	70			70		
Kartofli	100			100		
Wyki	90			90		
Lubki żółt.	90			90		
niebiesk.						
Konieczyny czerw. cent. po 100 kilo.						
Konieczyny biały						

Gielda berlińska, 21 marca.

Pszonica: per 1000 kilo w miejscu 82 — tal. wedle jak. żąd.; białopstr. pol. ord. żółta z kol. 80 tal. pl.; na luty-marzec kwiecień-maj, 77 1/2, 76 1/2, maj-czerwiec 76 1/2, 75 1/2, czer-lipiec, Żyto per 1000 kilo w mieś. 52-56 tal. wedle jak. żądano, śred. 53-54 dob. 54 1/2-55 1/2, tal. z kolei płacono; na marzec kwiecień-maj, 53 1/2, 53 — maj-czerwiec 54 — 53 1/2, czer-lipiec 54 1/2-55 1/2, lip-sierpień, do Jęczmienia per 1000 kilo mały i wielki 45-60 talarów wedle jakości żądano. Owies per 1000 kilo w mieś. 42-50 tal. w. jak. żąd.; pośl. wsch.-pr. 41-45 pomorski i marchalski 46-47 1/2, tal. z kolei pl.; na luty-ma — kw-maj 45-47 1/2, maj-cz. 46 1/2, czer-lip 46 1/2, żąd. i pl. Groch per 1000 kilo do gotow. 50-57 tal. na pasze 46-49 tal. Rzep per 1000 kilo — tal. Rzepik — tal. Oliej rzepiowy per 100 kil. w mieś. 27 1/2, tal. pl.; marzec, 27 1/2, żąd.; kw-maj 27 1/2, maj-czerwiec 25 1/2, płacono. — Oliej iniany per 100 kil. w mieś. 25 1/2, tal. Oliej skalny p. 100 kil. w mieś. 13 1/2, tal.; na marzec 12 1/2, m-kw. kw-maj 12 1/2, — tal. pl. maj-cz. 12 1/2, sierp-wrz. — plac. — Okowita per 1000 litr. po 100 1/2, w miejscu bez becz. 22 talarów 20 sbr. marzec-kwiecień-maj 23 tal. 4-22 sgr. maj-czerwiec dito. czerwiec-lipiec 23 tal. 10-5 sbr. pl. sierp. 23 tal. 16-12 sgr.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN 22 marca 1872.

Stan powietrza: Pszenica: stare w miejscu 27 1/2, na marzec 27, na wiosnę 27 1/2, na jesień 24 1/2.

Żyto: stare w miejscu 22 1/2, na marzec 22 1/2, na wiosnę 22 1/2, na maj-czerwiec 22 1/2.

Okowita: trzyna się na marzec 22 1/2, na wiosnę 22 1/2, na maj-czerwiec 22 1/2.

BERLIN 22 marca 1872.

Tow. pożyczkowe

Przemysłowców miasta Poznania.

WALNE ZEBRANIE

członków w niedzielę d. 24go marca o godzinie 7mej wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłowego.

- Porządek dzienny:
1. Przeczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.
 2. Sprawozdanie komisji do rewizji rachunków za rok 1870.
 3. Wybór 12 członków do Rady nadzorczej w myśl § 19 nowych ustaw. (1829)
 4. Wnioski Członków.

Zarząd.

Przyjaciele Dzieci i Mł.

wyszedł dziś 22 marca nr. 6. zawierający 6 rycin, lamigłówek itd. Na pocztach po winien być najpóźniej 24 marca. Jestto ostatni numer w I. ćwierćroczu. Przedpłata wynosi 7½ sgr. ćwierćrocznie. 1 tal. rocznie. Nr. 7 wyjdzie przed Wielkanocą. (1456)

J. Chociszewski.

Księgarnia Żuparskiego (1255)

Wybór Nabożeństwa

najpotrzebniejszego

z książek aprobowanych wyjęty — piąte wydanie —

broszurowany 5 sgr.

w oprawie tawnej 7 sgr.

w oprawie lepszej 9 sgr.

w opr. z brzegiem złocnym . . . 15 sgr.

Świeże tłuste hamburgskie bydlinki, wybornego sosia wędzonego, śledzie opiekane, prawdziwe ser holenderski i limburski poleca

J. N. Leitgeber.

(1462)

Szanownym Ziomkom polecam na Święta Wielkanocne mój handel korzeni w świeżo zaopatrzony towar, jako to:

drożdże funtowe, migdały, rodzynki, cukier w głowach i mialki, najlepsze szafrań, cytryny i pomarańcze, po cenach umiarkowanych. (1458)

H. Stróżyński.

Wodna ul. Nr. 7.

Cukiernia

P. Urbańskiego

Ulica Wrocławska 14.

połącza

Mazurki Warszawskie stro-

jone po 10, 15, 20 i 30 sgr.

Baranki Wielkanocne, po 10,

15 i 20 sgr.

Jajka cukrowe w rozmaitych

wielkościach i cenach.

Maczki kolorowe fnt po 20 sgr.

Cykate fnt po 20 sgr.

Gdańskie wódki, wina i li-

kwory francuskie.

Również przyjmuje wszelkie za-

mówienia na Święta nadcho-

dzące. (1460)

Poszukuje się

zarządczyni domu,

znającej się na gospodarstwie kobie-

cem do wyręczenia pani. Tylko osoby

dobrze polecane, które dotychczas od-

powiednie zajmowały stanowisko,

uwzględnione zostaną. (1377)

Do zgłoszenia się Ważno pr. Sre-

brnagóra.

Poszukuje się na wieś do

kilku małych dzieci

nauczycielka

znająca język francuski i nie-

miecki. (1450)

Blizszą wiadomość da pani

Walerya Motty, Rybaki

Nr. 28.

Poszukuje się od 1go kwietnia mło-

dzieńca do samodzielnego prowadzenia

książek pojedynczej buchalterii. Blizszą wi-

adomość na piśmie zgłoszenia się pod

X. Z. w ekspedycji Oredownika (1451)

Książki dla dzieci

i młodzieży.

(1455)

Belza, Abecadnik z rycinami. Zamiast

10 sgr. tylko 4 sgr. **Jonas**, opowiada-

nia dzieł o sławnych mężach i dzie-

jach dawnej Polski. Zamiast 15 sgr. tylko

7½ sgr. **Kamińska Br.** Legendy Hi-

storyczne. Zam. 1 tal. 7½ sgr. tylko 20 sgr.,

w pięknej oprawie ze złotymi wyciskami

1 tal. tylko 10 sgr. **Kozłowski**. Zbiór zabaw, gier i

rozrywek dla młodzieży. Oprawne. Zamiast

1 tal. tylko 20 sgr. **Lenartowicz** Liren-

ka. Zam. 1 tal. tylko 10 sgr. **Sw. Zofia**.

Zam. 10 sgr. tylko 2½ sgr. **Zachwy-**

cenie i Błogosławiona. Zam. 10 sgr.,

tylko 2½ sgr. **Malczewski**, Marya. Po-

wieść ukraińska. Zam. 5 sgr. tylko 2½ sgr.

Marynia, czyli rozmowy o pierwszych za-

sadach religii. Zam. 20 sgr., tylko 10 sgr.

Nauki religijno-moralne na zasadach ewan-

gelii dla szkółek. Zam. 7½ sgr., tylko 2½

sgr. **Pamiętnik Puda** (Książka dla mło-

dzieży nadzwyczaj polecania godna) Zam.

1 tal., tylko 15 sgr. **Pieśń o ziemi na-**

szej. Zam. 25 sgr., tylko 11 sgr. **Piosnki**

Wielkie dla ochronek z melodiami.

Zam. 15 sgr., tylko 8 sgr. **Przysłowia**

dla ochronek. Zam. 7½ sgr., tylko 3 sgr.

Katolik z r. 1868 i 69. 188 str. i 73 o-

brazków. Zam. 15 sgr., tylko 5 sgr.

J. Chociszewski, Poznań.

Egzamin do służby

jednorocznej.

Nowy kurs rozpoczyna się z dniem 15

kwietnia. **Dr Thelle** przy ulicy Fryde-

rykowskiej No 18. (1461)

Znane z dobroci **twarde i sz-**

are mydło, mączkę pszenną i ryżo-

wą, modre najlepsze poleca. (1459)

H. Stróżyński.

Wodna ul. Nr. 7.

Lokal do trefienia włosów

i skład perfumów

znajdujący się obok banku **Kwilecki, Po-**

tock i **Sp.** polecam niniejszym szanownej

publiczności. (1420)

S. Adamski

Ochmieg'a hotel francuski.

Zaopatrzysz kompletnie

HANDEL

mój w towary na **teraźniejszą**

porę, nie tylko dla cywilnych ale

i dla szanownych duchownych, pro-

szę uprzejmie o rychłe obstatunki.

Grodzisk w marcu. (1454)

M. Alesandrowicz.

Kule bilardowe

ze słoniowej kości

Każdej wielkości, doskorały towar poleca

po najniższych cenach fabryka kul ze sło-

niowej kości **A. Strube, Berlin**, Wallstr.

23. Przesyłki za zaliczką pocztową repa-

ryre jak najtaniej, cenniki darmo. (1329)

Panom J. H. Redeke

oświadczam niniejszem najszerzej me

podziękowanie za szybkie i skuteczne

wyleczenie mej od 18 lat już cierpiącej

cej córki na wyzuty po całym cie-

le — które już żadnej nie dawały nadziei

wyzdrowienia — za pomocą

korzenia leczącego.

Wszystkim cierpiącym podam bliższe

szczegóły. (1317)

Altona Lahrhans Passage 3. dnia

8 marca 1872.

Wdowa Sauerbier.

VI. klasa

161^{ej} frankfurtskiej loter. miejsk.

Ciągn. d. 20 marca — 17 kwietnia 1872.

Nowe losy do tej klasy prosem wykupić

do 22 marca do 6 godziny wieczorem, prócz

Kilku pensjonarzy znajdzie

od 1go kwietnia odpowiednie pomiesz-

czenie, ścisły dozór i pomoc w naukach

u rodziny mieszkającej przy Wielkiej

Garbarach w bliskości gimnazjum św.

Maryi Magdaleny. Blizsza wiadomość

w ekspedycji Dziennika. (1367)

Pruskie losy loteryjne

kupuje (1308)

do następnej 4 klasy 145 pruskiej loteryj

w każdej flosi z wysokim awansem i prosi

o oferty pod zarezerwowaniem najściślej dyskrety.

C. Hahn w Berlinie, Jerusalemstr. 11.

W stuletnią rocznicę

pierwszego podziału Polski.

SZKIC HISTORYCZNY

dziesięć 30 letniego panowania

Stanisława Augusta

ostatniego króla Polskiego

popularnie napisał (855)

HENRYK SCHMITT.

Z 8 rycinami rysunku **J. Kosaka**, **W. Eljasza**.

Kraków. Nakładem „Czytelni ludowej“

A. Nowoleckiego, 1872.

Cena 24 sbr.

Nabyć można w Ekspedycji

Dziennika Poznańskiego.

Na nadchodzącą porę wiosenną zaopatrzylem skład mój, spro-

wadziwszy wszystkie nowości, jak najobficiej, i polecam:

materie na suknie

w każdym rodzaju,

gotowe kostiumy, żakiety, haweloki,

Beduiny — płaszcze od deszczu

Francuskie Long-Chales, kaszmirowe i z Lamy,

Parasolki od słońca

Ferdynand Schmidt

(przedtem Antoni Schmidt.)

Plac Wilhelmowski 1. (1341)

PLASTER INDYJSKO-KORDYLIERSKI

w Paryżu rue d'Hauteville No 61.

Leży radykalnie wszelkie reumatyzmy, nawet zastarzałe, bólesci krzyżów, ścia-

tyk, odziebień, oparzenia, skaleczenia, wrzody, strupy, liszaje, zanokcice, stłuczenia

wychwiania, karbunkul, kontuzje, narośla na ciele, bezwładność w stawach i wszelkie

rany niezagojone od lat 20ta i 30ta. Metoda użycia w polskim języku.

W Poznaniu w aptece pana Dr. Mankiewicza; w Warszawie w składach

materyałów aptecznych pp. Ferd. Ang. Gallego i Ludwika Spiessa; w Łwowie

w aptece pana P. Mikolascha; w Brodach w aptece pana Kullak; w Krakowie

w aptece p. J. Trauczyńskiego. (7255)

Prawdziwą Alfenidę

Christoffe & Co.

z fabryki w Paryżu i Karlsruhe po

cenach fabrycznych i **zniżonych**

Samowary, ma-

chiny do kawy i herbaty, tace

i inne przedmioty

posrebrzane, z nowego srebra, blaterowane, z hłachy, mosiądzu i z kruszcu

Britannia w jak największym wyborze po cenach tanich poleca handel ma-

teryatów piśmiennych i galanterii

Antoni Rose,

w Poznaniu w Bazarze.

Gościec, słabości płuc, marnienie i wynędznienie dzieci.

HUILE de FOIE de SQUALE

Naturalny jodo-żelazisty Tran przygoto-

wany przez Dra Delattre potwierdzony

przez parę akademii medycznych. Chory

przekładają go nad zwyczajny Tran Rybi, z powodu przyjemnego i delika-

tnego smaku. Drugi złoty medal na wystawie. W Paryżu w aptece Pana Naudi-

nat, rue de Joux, 7. — Skład główny na Poznań w aptece Pana Dra Mankie-

wicza. — (262)

Kurs papierów na giełdzie.									
Berlin, dnia 21 marca 1872.									
Akcyje zakładowe kolei żelaznych.			Krajowe obligacye pierwotne.			Zagraniczne obligacye pierwotne.			
Akwizgrań.-mastrych.	4	51½ pl.	Akwizgr.-mastr. I emis.	4½	93½ pl. i żąd.	Górnoszl. starog.-pozn.	4	92½ pl.	
erlińsko-gorzelińska	4	82 pl.	dito II emis.	5	98½ pl.	dito II emisja	4½	99½ pl.	
erl.-poczd.-magdeb.	4	235½ pl.	dito III emis.	5	98 pl.	Wsch.-prus. kol. połudn.	5	101½ pl.	
erlińsko-szczecińska	4	193 pl.	Berlińsko-zgorzelicka	5	101½ pl.	dito lit. B.	5	101½ pl.	
zeska kolej zachodn.	5	119 pl.	Berl.-poczd.-magdeb.			Kol. po praw.brzeg. Odr.	5	— żąd.	
all.-żóraw.-gubieńsk.	4	66½ pl.	lit. A i B.	4	92½ pl.	Zagraniczne obligacye pierwotne.			
elcy po prawym brze-	5	120 pl.	lit. C.	4	92½ pl.	Charkowsk.-azowsk.	5	94½ pl.	
gu Odry			lit. D.	5	100½ pl.	Charkow.-kremencz.	5	93½ pl.	
Archizsko-poznańska	4	60½ pl.	Koloń.-mind. I emis.	4½	— żąd.	Gal. kolej Karola Ludw.	5	93½ pl.	
olnoszl.-march.	4	94½ pl.	dito II	4	— pl.	dito II emisja	5	93½ pl.	
órnoszl.-kol. lit. A. C.	3½	227½ pl.	dito III	4	92½ pl.	dito III emisja	5	89½ żąd.	
dito lit. B.	3½	199½ pl.	dito IIII	4½	— pl.	Jelesko-ořeńska	5	— pl.	
schodniopruska kol.	4	50½ pl.	dito IV	5	92 pl.	Jelesko-woroneńska	5	91½ pl.	
południowa	4	175½ pl.	dito V	4	92 pl.	Kozłowski.-woroneńska	5	95 pl.	
Nadrenska	4	97½ pl.	Marchijsko-poznańska	4	101½ żąd.	Kursko-Charkowska	5	93½ żąd.	
dito lit. B.	4	97½ pl.	Magdeb.-halberszacka	4	99½ pl.	Kursko-Kijowska	5	94½-94½ pl.	
St.-rogardzko-poznańsk.	4½	99½ pl.	dito z r. 1865	4½	99½ pl.	dito mała	5	— pl.	
zesko-kijowska	5	76½ pl.	dito z r. 1870	5	102½ pl.	Lwowsko-czerwiejows.	5	71½ pl.	
zesko-grajewska	5	45½ pl.	Górnoszlazka lit. A.	4	— pl.	dito II emisja	5	80½ pl.	
Galicyjska Ludwika	5	117½ pl.	dito lit. B.	3½	85½ pl.	dito III emisja	5	74½ pl.	
			dito lit. C.	4	93½ pl.	Moskiew.-riańska	5	97½ pl.	
Austr.-franc. kolej pań.	5	235-4½-5½ pl.	dito lit. D.	4	93½ pl.	Moskiew.-smoleńska	5	93½ pl.	
Austr. półn. zachodnia	5	129½ pl.	dito lit. E.	3½	84½ pl.	Austr.-franc. kolej	3½	301 pl.	
dito kolej Rudolfa	5	81½ pl.	dito lit. F.	4½	99½ pl.	Węgiers. kolej wschod.	5	79½ pl.	
dito kolej połudn.	5	126½ pl.	dito lit. G.	4½	99½ żąd.	Riazańsko-koziłowska	5	96 pl.	
Węgiersko-galicyska	5	— pl.	dito lit. H.	4½	99½ żąd.	Szujsko-irwanowska	5	93½ pl.	
Warszawsko-bydgosk.	4	— pl.	Górnoszl. brzeg.-niska	4½	— pl.	dito mała	5	— żąd.	
Warszawsko-wiedeńsk.	5	87½ pl.	dito koźło-bogumiń.	4	93 pl.	Warszawsk.-wied. II em.	5	96 pl. i żąd.	
Elzbiety kolej zachod.	5	112½ pl.	dito III emisja	4½	98 żąd.	dito małe	5	— pl.	
Wrocławsko-warszawsk.	—	—	dito IV emisja	4½	98 żąd.	dito III em.	5	95½ pl.	
			dito IV emisja	5	103 pl.	dito małe	5	— pl.	
Akcyje zakładowe kolei żelaznych.			Krajowe obligacye pierwotne.			Niemieckie paplery.			
Akwizgrań.-mastrych.	4	51½ pl.	Akwizgr.-mastr. I emis.	4½	93½ pl. i żąd.	Półn.-niem. poz. zwiaz.	5	100½ pl.	
erlińsko-gorzelińska	4	82 pl.	dito II emis.	5	98½ pl.	Dobrow. poz. państw.	4½	101 pl.	
erl.-poczd.-magdeb.	4	235½ pl.	dito III emis.	5	98 pl.	Pożyczka państw. z r. 1859	5	100½ pl.	
erlińsko-szczecińska	4	193 pl.	Berlińsko-zgorzelicka	5	101½ pl.	Oblig. dług. państwa	3½	91 pl.	
zeska kolej zachodn.	5	119 pl.	Berl.-poczd.-magdeb.			Przem. poz. państw. z 1855	3½	121½ pl.	
all.-żóraw.-gubieńsk.	4	66½ pl.	lit. A i B.	4	92½ pl.	Listy zastawn. prusk.	3½	85½ pl.	
elcy po prawym brze-	5	120 pl.	lit. C.	4	92½ pl.	dito	4	95½ pl.	
gu Odry			lit. D.	5	100½ pl.	dito	4½	101½ pl.	
Archizsko-poznańska	4	60½ pl.	Koloń.-mind. I emis.	4½	— żąd.	dito	5	100½ pl.	
olnoszl.-march.	4	94½ pl.	dito II	4	— pl.	Pomorskie listy zastaw.	3½	83½ żąd.	
órnoszl.-kol. lit. A. C.	3½	227½ pl.	dito III	4	92½ pl.	dito	4	93½ żąd.	
dito lit. B.	3½	199½ pl.	dito IIII	4½	— pl.	dito	4½	100½ pl.	
schodniopruska kol.	4	50½ pl.	dito IV	5	92 pl.	Poznańskie (nowe)	4	92½ pl.	
południowa	4	175½ pl.	dito V	4	92 pl.	Szaskie	3½	— pl.	
Nadrenska	4	97½ pl.	Marchijsko-poznańska	4	101½ żąd.	dito lit. A.	4	— pl.	
dito lit. B.	4	97½ pl.	Magdeb.-halberszacka	4	99½ pl.	dito nowe	4	— pl.	
St.-rogardzko-poznańsk.	4½	99½ pl.	dito z r. 1865	4½	99½ pl.	Zachodnio-pruskie	3½	82½ pl.	
zesko-kijowska	5	76½ pl.	dito z r. 1870	5	102½ pl.	dito	5	93 pl.	
zesko-grajewska	5	45½ pl.	Górnoszlazka lit. A.	4	— pl.	dito	4½	100 pl.	
Galicyjska Ludwika	5	117½ pl.	dito lit. B.	3½	85½ pl.	dito II serya	5	103½ pl.	
Austr.-franc. kolej pań.	5	235-4½-5½ pl.	dito lit. C.	4	93½ pl.	dito	4	92½ pl.	
Austr. półn. zachodnia	5	129½ pl.	dito lit. D.	4	93½ pl.	Listy rent. pomorskie	4	96½ pl.	
dito kolej Rudolfa	5	81½ pl.	dito lit. E.	3½	84½ pl.	dito poznzańskie	4	95½ pl.	
dito kolej połudn.	5	126½ pl.	dito lit. F.	4½	99½ pl.	dito pruskie	4	96½ pl.	
Węgiersko-galicyska	5	— pl.	dito lit. G.	4½	99½ żąd.	dito szaskie	4	96½ żąd.	
Warszawsko-bydgosk.	4	— pl.	dito lit. H.	4½	99½ żąd.	Zagraniczne paplery.			
Warszawsko-wiedeńsk.	5	87½ pl.	Górnoszl. brzeg.-niska	4½	— pl.	Austr. renta srebr.	4½	64½-½ pl.	
Elzbiety kolej zachod.	5	112½ pl.	dito koźło-bogumiń.	4	93 pl.	dito papier.	4½	59½ pl.	
Wrocławsko-warszawsk.	—	—	dito III emisja	4½	98 żąd.	dito losy z 1854.	4	87 pl.	
			dito IV emisja	4½	98 żąd.	dito losy z 1860	—	93½ pl.	
			dito IV emisja	5	103 pl.				
Akcyje zakładowe kolei żelaznych.			Krajowe obligacye pierwotne.			Niemieckie paplery.			
Akwizgrań.-mastrych.	4	51½ pl.	Akwizgr.-mastr. I emis.	4½	93½ pl. i żąd.	Półn.-niem. poz. zwiaz.	5	100½ pl.	
erlińsko-gorzelińska	4	82 pl.	dito II emis.	5	98½ pl.	Dobrow. poz. państw.	4½	101 pl.	
erl.-poczd.-magdeb.	4	235½ pl.	dito III emis.	5	98 pl.	Pożyczka państw. z r. 1859	5	100½ pl.	
erlińsko-szczecińska	4	193 pl.	Berlińsko-zgorzelicka	5	101½ pl.	Oblig. dług. państwa	3½	91 pl.	
zeska kolej zachodn.	5	119 pl.	Berl.-poczd.-magdeb.			Przem. poz. państw. z 1855	3½	121½ pl.	
all.-żóraw.-gubieńsk.	4	66½ pl.	lit. A i B.	4	92½ pl.	Listy zastawn. prusk.	3½	85½ pl.	
elcy po prawym brze-	5	120 pl.	lit. C.	4	92½ pl.	dito	4	95½ pl.	
gu Odry			lit. D.	5	100½ pl.	dito	4½	101½ pl.	
Archizsko-poznańska	4	60½ pl.	Koloń.-mind. I emis.	4½	— żąd.	dito	5	100½ pl.	
olnoszl.-march.	4	94½ pl.	dito II	4	— pl.	Pomorskie listy zastaw.	3½	83½ żąd.	
órnoszl.-kol. lit. A. C.	3½	227½ pl.	dito III	4	92½ pl.	dito	4	93½ żąd.	
dito lit. B.	3½	199½ pl.	dito IIII	4½	— pl.	dito	4½	100½ pl.	
schodniopruska kol.	4	50½ pl.	dito IV	5	92 pl.	Poznańskie (nowe)	4	92½ pl.	
południowa	4	175½ pl.	dito V	4	92 pl.	Szaskie	3½	— pl.	
Nadrenska	4	97½ pl.	Marchijsko-poznańska	4	101½ żąd.	dito lit. A.	4	— pl.	
dito lit. B.	4	97½ pl.	Magdeb.-halberszacka	4	99½ pl.	dito nowe	4	— pl.	
St.-rogardzko-poznańsk.	4½	99½ pl.	dito z r. 1865	4½	99½ pl.	Zachodnio-pruskie	3½	82½ pl.	
zesko-kijowska	5	76½ pl.	dito z r. 1870	5	102½ pl.	dito	5	93 pl.	
zesko-grajewska	5	45½ pl.	Górnoszlazka lit. A.	4	— pl.	dito	4½	100 pl.	
Galicyjska Ludwika	5	117½ pl.	dito lit. B.	3½	85½ pl.	dito II serya	5	103½ pl.	
Austr.-franc. kolej pań.	5	235-4½-5½ pl.	dito lit. C.	4	93½ pl.	dito	4	92½ pl.	
Austr. półn. zachodnia	5	129½ pl.	dito lit. D.	4	93½ pl.	Listy rent. pomorskie	4	96½ pl.	
dito kolej Rudolfa	5	81½ pl.	dito lit. E.	3½	84½ pl.	dito poznzańskie	4	95½ pl.	
dito kolej połudn.	5	126½ pl.	dito lit. F.	4½	99½ pl.	dito pruskie	4	96½ pl.	
Węgiersko-galicyska	5	— pl.	dito lit. G.	4½	99½ żąd.	dito szaskie	4	96½ żąd.	
Warszawsko-bydgosk.	4	— pl.	dito lit. H.	4½	99½ żąd.	Zagraniczne paplery.			
Warszawsko-wiedeńsk.	5	87½ pl.	Górnoszl. brzeg.-niska	4½	— pl.	Austr. renta srebr.	4½	64½-½ pl.	
Elzbiety kolej zachod.	5	112½ pl.	dito koźło-bogumiń.	4	93 pl.	dito papier.	4½	59½ pl.	
Wrocławsko-warszawsk.	—	—	dito III emisja	4½	98 żąd.	dito losy z 1854.	4	87 pl.	
			dito IV emisja	4½	98 żąd.	dito losy z 1860	—	93½ pl.	
			dito IV emisja	5	103 pl.				
Akcyje zakładowe kolei żelaznych.			Krajowe obligacye pierwotne.			Niemieckie paplery.			
Akwizgrań.-mastrych.	4	51½ pl.	Akwizgr.-mastr. I emis.	4½	93½ pl. i żąd.	Półn.-niem. poz. zwiaz.	5	100½ pl.	
erlińsko-gorzelińska	4	82 pl.	dito II emis.	5	98½ pl.	Dobrow. poz. państw.	4½	101 pl.	
erl.-poczd.-magdeb.	4	235½ pl.	dito III emis.	5	98 pl.	Pożyczka państw. z r. 1859	5	100½ pl.	
erlińsko-szczecińska	4	193 pl.	Berlińsko-zgorzelicka	5	101½ pl.	Oblig. dług. państwa	3½	91 pl.	
zeska kolej zachodn.	5	119 pl.	Berl.-poczd.-magdeb.			Przem. poz. państw. z 1855	3½	121½ pl.	
all.-żóraw.-gubieńsk.	4	66½ pl.	lit. A i B.	4	92½ pl.	Listy zastawn. prusk.	3½	85½ pl.	
elcy po prawym brze-	5	120 pl.	lit. C.	4	92½ pl.	dito	4	95½ pl.	
gu Odry			lit. D.	5	100½ pl.	dito	4½	101½ pl.	
Archizsko-poznańska	4	60½ pl.	Koloń.-mind. I emis.	4½	— żąd.	dito	5	100½ pl.	
olnoszl.-march.	4	94½ pl.	dito II	4	— pl.	Pomorskie listy zastaw.	3½	83½ żąd.	
órnoszl.-kol. lit. A. C.	3½	227½ pl.	dito III	4	92½ pl.	dito	4	93½ żąd.	
dito lit. B.	3½	199½ pl.	dito IIII	4½	— pl.	dito	4½	100½ pl.	
schodniopruska kol.	4	50½ pl.	dito IV	5	92 pl.	Poznańskie (nowe)	4	92½ pl.	
południowa	4	175½ pl.	dito V	4	92 pl.	Szaskie	3½	— pl.	
Nadrenska	4	97½ pl.	Marchijsko-poznańska	4	101½ żąd.	dito lit. A.	4	— pl.	
dito lit. B.	4	97½ pl.	Magdeb.-halberszacka	4	99½ pl.	dito nowe	4	— pl.	
St.-rogardzko-poznańsk.	4½	99½ pl.	dito z r. 1865	4½	99½ pl.	Zachodnio-pruskie	3½	82½ pl.	
zesko-kijowska	5	76½ pl.	dito z r. 1870	5	102½ pl.	dito	5	93 pl.	
zesko-grajewska	5	45½ pl.	Górnoszlazka lit. A.	4	— pl.	dito	4½	100 pl.	
Galicyjska Ludwika	5	117½ pl.	dito lit. B.	3½	85½ pl.	dito II serya	5	103½ pl.	
Austr.-franc. kolej pań.	5	235-4½-5½ pl.	dito lit. C.	4	93½ pl.	dito	4	92½ pl.	
Austr. półn. zachodnia	5	129½ pl.	dito lit. D.	4	93½ pl.	Listy rent. pomorskie	4	96½ pl.	
dito kolej Rudolfa	5	81½ pl.	dito lit. E.	3½	84½ pl.	dito poznzańskie	4	95½ pl.	
dito kolej połudn.	5	126½ pl.	dito lit. F.	4½	99½ pl.	dito pruskie	4	96½ pl.	
Węgiersko-galicyska	5	— pl.	dito lit. G.	4½	99½ żąd.	dito szaskie	4	96½ żąd.	
Warszawsko-bydgosk.	4	— pl.	dito lit. H.	4½	99½ żąd.	Zagraniczne paplery.			
Warszawsko-wiedeńsk.	5	87½ pl.	Górnoszl. brzeg.-niska	4½	— pl.	Austr. renta srebr.	4½	64½-½ pl.	
Elzbiety kolej zachod.	5	112½ pl.	dito koźło-bogumiń.	4	93 pl.	dito papier.	4½	59½ pl.	
Wrocławsko-warszawsk.	—	—	dito III emisja	4½	98 żąd.	dito losy z 1854.	4	87 pl.	
			dito IV emisja	4½	98 żąd.	dito losy z 1860	—	93½ pl.	
			dito IV emisja	5	103 pl.				
Akcyje zakładowe kolei żelaznych.			Krajowe obligacye pierwotne.			Niemieckie paplery.			
Akwizgrań.-mastrych.	4	51½ pl.	Akwizgr.-mastr. I emis.	4½	93½ pl. i żąd.	Półn.-niem. poz. zwiaz.	5	100½ pl.	
erlińsko-gorzelińska	4	82 pl.	dito II emis.	5	98½ pl.	Dobrow. poz. państw.	4½	101 pl.	
erl.-poczd.-magdeb.	4	235½ pl.	dito III emis.	5	98 pl.	Pożyczka państw. z r. 1859	5	100½ pl.	
erlińsko-szczecińska	4	193 pl.	Berlińsko-zgorzelicka	5	101½ pl.	Oblig. dług. państwa	3½	91 pl.	
zeska kolej zachodn.	5	119 pl.	Berl.-poczd.-magdeb.			Przem. poz. państw. z 1855	3½	121½ pl.	
all.-żóraw.-gubieńsk.	4	66½ pl.	lit. A i B.	4	92½ pl.	Listy zastawn. prusk.	3½	85½ pl.	
elcy po prawym brze-	5	120 pl.	lit. C.	4	92½ pl.	dito	4	95½ pl.	
gu Odry			lit. D.	5	100½ pl.	dito	4½	101½ pl.	
Archizsko-poznańska	4	60½ pl.	Koloń.-mind. I emis.	4½	— żąd.	dito	5	100½ pl.	
olnoszl.-march.	4	94½ pl.	dito II	4	— pl.	Pomorskie listy zastaw.	3½	83½ żąd.	
órnoszl.-kol. lit. A. C.	3½	227½ pl.	dito III	4	92½ pl.	dito	4	93½ żąd.	
dito lit. B.	3½	199½ pl.	dito IIII	4½	— pl.	dito	4½	100½ pl.	
schodniopruska kol.	4	50½ pl.	dito IV	5	92 pl.	Poznańskie (nowe)	4	92½ pl.	
południowa	4	175½ pl.	dito V	4	92 pl.	Szaskie	3½	— pl.	
Nadrenska	4								